

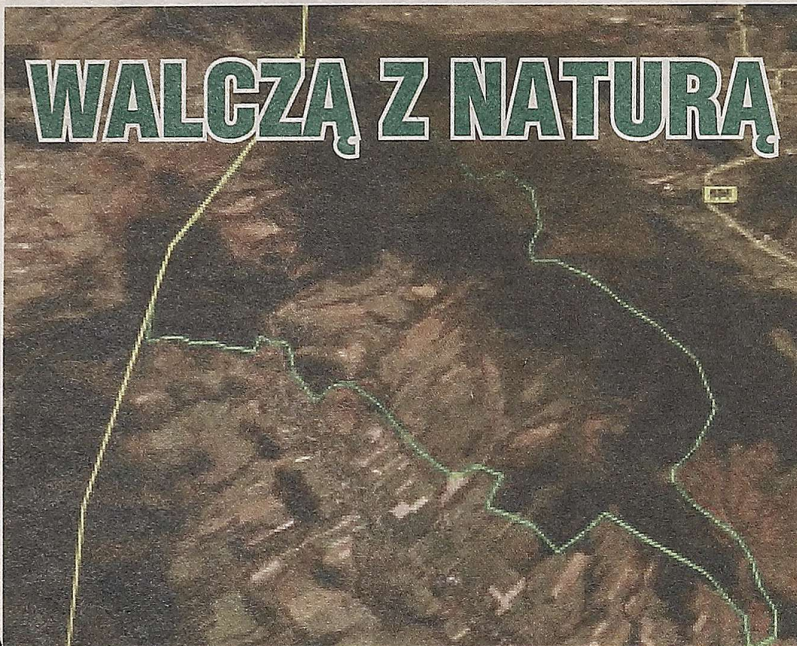


# GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXV 28.08.2015 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baligród - Cisna - Czarna - Komaricza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne



PLH180026 Moczary – ogólne położenie wraz z orientacyjnymi granicami Źródło: BULiG Przemysł

Powiat Bieszczadzki i Gmina Ustrzyki Dolne są przeciwne wprowadzeniu na ich terenach Planów Zadań Ochronnych Natura 2000 na terenie Gór Słonnych. Przeciwni są również mieszkańcy. Przekonują, że wprowadzenie restrykcyjnych zapisów może doprowadzić do ograniczenia gospodarki leśnej i rolnej oraz problemów z dopłatami.

Na początku sierpnia Rada Powiatu Bieszczadzkiego przyjęła stanowisko w sprawie Planów Zadań Ochronnych dla obszarów Natura 2000 „Ostoja Góry Słonne PLH 180013”. Radni uznali, że są one sprzeczne z interesami mieszkańców powiatu bieszczadzkiego i gminy Ustrzyki Dolne. Plany zostały przygotowane przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

- Przedstawiony projekt nie uwzględnił w swych zapisach aspektów gospodarczych, społecznych czy też kulturowych – przedstawił stanowisko radnych podczas sesji Rady Powiatu Kazimierz Czaja, z Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska w Starostwie Powiatowym w Ustrzykach Dolnych. - Zakres ograniczeń obowiązujących na terenie obszaru Natura 2000 bezpośrednio skutkuje ograniczeniem konstytucyjnego prawa własności, co porusza również Rzecznik Praw Obywatelskich w swoich wystąpieniach do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Takie same stanowiska podjęły Rada Powiatu Przemyskiego oraz Rada Gminy Bircza. Są przeciwne wprowadzeniu w życie Planów Zadań Ochronnych jakie przedstawiono na pierwszym spotkaniu z Regionalną

Dyrekcją Ochrony Środowiska z Rzeszowa w ramach Zespołu Lokalnej Współpracy.

#### Czego boją się mieszkańcy?

Podobne stanowisko w zakresie wchodzącego w obszar Natura 2000 obszaru Moczary zajmuje też Gmina Ustrzyki Dolne. Mieszkańcy Bandrowa Narodowego, sąsiadującego z tym obszarem, zgłosili się do prac w Zespole Lokalnej Współpracy przy opracowywaniu planów. Do pracy w zespole zgłosili się też członkowie komisji ds. wsi, działającej przy Radzie Miejskiej w Ustrzykach.

- Mieszkańcy uważają, że wprowadzenie restrykcyjnych przepisów może doprowadzić między innymi do ograniczeń w pozysku drewna, ograniczenia gospodarki leśnej czy problemu z koszeniem traw. Nie wiadomo też jakie oddziaływanie będą miały te przepisy na dopłaty i programy rolno-środowiskowe rolników – wylicza Alicja Kisielewicz, kierownik Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami z Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. - Dodatkowo mieszkańcy boją się ograniczeń związanych na przykład z inwestowaniem w zaplecze rekreacyjne, rozbudową czy zbieraniem grzybów i owoców leśnych.

#### Co chce chronić Natura?

Obszar ochrony siedlisk Moczary o powierzchni 1181,8 ha położony jest na terenie powiatu bieszczadzkiego i gminy Ustrzyki Dolne, pomiędzy Bandrowem, Moczarami, a Bystrem. Jest jedną z cenniejszych pod względem przyrodniczym częścią Gór Sanocko-Turczańskich. RDOŚ uważa, że jest to obszar ważny dla zachowania starodrzewi jodeł, a także lasów łęgowych,

c.d. na s. 3

## Schronisko zostanie dla turystów!

- Schronisko na Wetlińskiej nie będzie zabrane turystom - zapowiada nowy zarządca Chatki Puchatka czyli Bieszczadzki Park Narodowy. - Standard ma być jak w innych schroniskach, a nie w pensjonacie czy hotelu. Na górze będzie prowadzona działalność edukacyjna i wprowadzony zostanie zakaz sprzedaży alkoholu.



Czytaj str. 5

## Przyjacielska wymiana



Czytaj str. 10

„Rząd RP zwrócił się do rządu ZSRR z prośbą o zamianę niewielkiego pogranicznego odcinka Polski na równorzędny mu przygraniczny odcinek terytorium ZSRR. Stosowny układ podpisano 15 lutego 1951 roku w Moskwie. Wymiana odcinków przygranicznych była podyktowana interesami gospodarki polskiej. Jako podstawowy motyw podano chęć pozyskania złóż ropy naftowej, które miały znajdować się w Bieszczadach po stronie radzieckiej.

## WYSOKI RANKING USTRZYCKICH SZKÓŁ



Czytaj str. 13

Jak co roku Podkarpacki Szkolny Związek Sportowy ogłosił ranking najbardziej usportowionych szkół, gmin i powiatów województwa podkarpackiego. W klasyfikacji uwzględniono wyniki w kategorii szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponad gimnazjalnych. W czołówce rankingu uplasował się ZSP 2 NSS Ustrzyki Dolne, zajmując czwarte miejsce wśród szkół podstawowych i szóste wśród gimnazjów województwie.

**PODSUFITKA TYNK GRAFIT SILIKONOWY**

PELNA 24 zł/m<sup>2</sup>

25kg WYBRANE KOLORY TYNK SILIKONOWY

ABP Ustrzyki Dln. (za kłosem) ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

PROMOCCJA OGRODZENIA DO WYCZEPNIANIA ZAPASÓW

**FREZOWANIE ROZWIERCANIE KOMINÓW**

F.P.H.U. „WIĘCUŚ” M. WIĘCKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48

604 500 288

605 530 288

www.rozwiercaniekominow.pl

Wkłady żaro - kwaso odporne sprzedaż - montaż



“PROFIL”

Sanok, ul Okulickiego 8 tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

## „Spadały gwiazdy”

Nawet 120 „spadających gwiazd” na godzinę można było zobaczyć w ostatnich dniach w Bieszczadach. Meteory najlepiej widoczne były w nocy 12 na 13 sierpnia, jednak w Bieszczadach można je oglądać przez cały sierpień.



Fot. www.gwiazdnebieszczady.pl

Te „spadające gwiazdy” czyli meteory, należą do roju Perseidów. W Bieszczadach są nie lada atrakcją, bo w sierpniu praktycznie każdej nocy widać jak lecą przez ciemne niebo.

- Rzeczywiście tutaj widać je bardzo dobrze i nie tylko przez jedną noc. Wynika to z tego, że w Bieszczadach po prostu jest ciemniej, bo niebo jest mniej zanieczyszczone światłem - wyjaśnia Pavol Duris z Parku Gwiazdowego Nieba „Bieszczady”.

Największe natężenie meteorów było w czwartek 13 sierpnia w godzinach od 8 do 11, ale w tym czasie widać je było gołym okiem. Najlepiej było je widać w nocy z 12 na 13 sierpnia, koło godziny 2-3. Astronomowie szacują, że wtedy na bieszczadzkie niebo, można było zobaczyć od 90 do 120 meteorów ciągu godziny. Jednak meteorów na niebie można szukać już po godz. 22., bo właśnie wtedy zaczyna się ciemna noc astronomiczna.

Spadające meteory, to okruchy skalne z kosmosu, które spalają się po wejściu w atmosferę. Najwięcej meteorów widać wówczas, gdy Ziemia zderzy się ze smugą gazu i pyłu pozostawionego przez jakąś kometa. Tak dzieje się co roku właśnie w lipcu i sierpniu.

W nocy ze środy na czwartek (czyli z 12 na 13 sierpnia), na niebie pojawił się najpopularniejszy rój meteorów, zwanych Perseidami. Meteory zdają się wybiegać z konstelacji Perseusza, stąd ich nazwa - Perseidy.

paba

## Jesień, jesień...

„Od gorąca twych promieni zapłonęły liście drzew  
Od zieleni do czerwieni krążył lata senny lew  
Mała chmurka nad jej czołem, mała łezka słony smak  
Pociemniało, poszarzało-jesień jak to tak  
Jesień, jesień - jak to tak”



Fot. Mateusz Świerczyński

A ja właśnie nie zgodzę się z tą piękną piosenką Marka Grechuty. Jesień wcale nie musi być szara i smutna. Wręcz przeciwnie. Tu w Bieszczadach to właśnie ta pora roku jest najpiękniejsza. Drzewa mienią się kolorami, poloniny zachwycają wrzosami a nad górami snuje się odgłos rykowiska. Ale nie to według mnie jest teraz najważniejsze w bieszczadzkiem lesie. Dla mnie jesień to czas zniw i zapewnienia spiżarni darami lasu. A tych jest bez liku. Po pierwsze grzyby, choć ten sezon z powodu

suszy nie zapowiada się obiecująco. A może jednak na przekór wszystkiemu obrodzą? Zebrane kurki, rydze czy borowiki możemy suszyć, mrozić, kisić, marynować i nie wiadomo co jeszcze. Każdy tak jak lubi i jak umie. U mnie w domu najczęściej grzybów obgotowuję w słonej wodzie i następnie mrozę. A jeśli podczas śnieżnej zimy kogoś z domowników najbardziej chęć na zupę grzybową, pyszny sos do makaronu czy pierogi lub krokiety to wystarczy rozmrozić jedną porcję i gotowe. Jeśli jednak grzyby nie obrodzą

## Uczcili pomordowanych w Brenzberg

Siedemdziesiąt cztery osoby - leśnicy, kolejarze, administratorzy z folwarków, a także bieżący oraz dwóch księży zostali zamordowani przez UPA, w sierpniu 1944 roku nad górnym Sanem. 15 sierpnia odbyły się uroczystości rocznicowe upamiętniające te tragiczne wydarzenia.

Hold pomordowanym oddano w 71 rocznicę tragedii. Kobiety, dzieci i mężczyźni zginęli w okrutny sposób, pomordowani przez OUN - UPA. Do mordu doszło w miejscu dawnej leśniczówki Brenzberg, na grzbiecie Jeleniowatego. W tej leśniczówce schronienie ukrywającym się Polakom z Doliny Górnego Sanu dawał leśniczy Franciszek Król.

W sierpniu 1944 r. nad górnym Sanem dominowała UPA. Nieliczna polska samoobrona była bezsilna. Polacy uciekali kolejno do Użhorodu lub ukrywali się w lasach m.in. w leśniczówce Brenzberg u Franciszka Króla na Jasieniowie. W zapisanych zeznaniach świadka tej tragedii można przeczytać m.in.: w sierpniu 1944r. Polacy z rodzinami uciekali do lasu, na Jasieniów. Później w Sokolikach pojawił się chłopiec, który opowiadał, że 15.VIII.1944 r. wracając rankiem zobaczył jak upowcy otaczają leśniczkówkę. Potem słyszał ich wrzaski oraz krzyki i płacz ofiar. Chłopiec uciekł do Sokolik, ale dręczony niepewnością o los bliskich powrócił do lasu, gdzie został przez upowców ujęty i zamordowany.

Inny świadek dodaje: rankiem 18.VIII. 1944 r. zaszliśmy do leśniczówki, gdzie wśród traw i pod płotami natknęliśmy się na zwłoki 74 osób. Ofiary nie miały ran postrzałowych. Ciała kobiet, dzieci, mężczyźni były okaleczone, ze śladami męczeńskiej



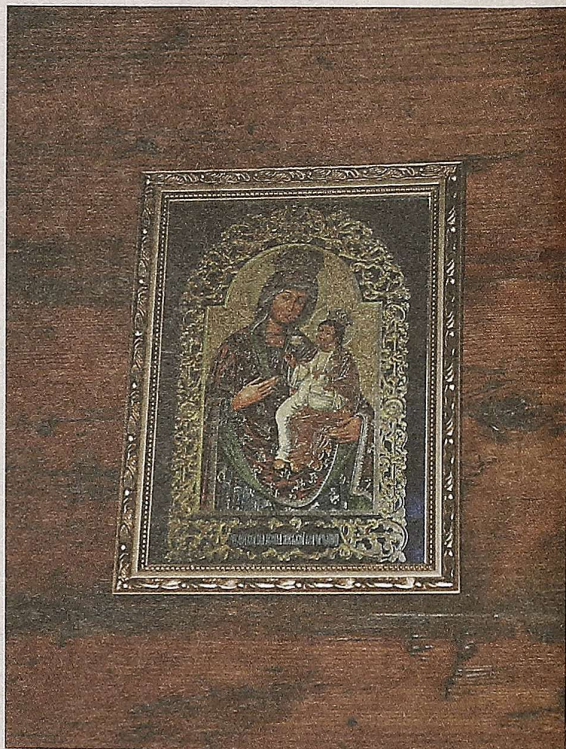
Fot. Nadleśnictwo Stuposiany

śmierci zadanej jakieś 3 dni temu. Po ubiorze poznawaliśmy, że byli to Polacy - leśnicy, kolejarze, administratorzy z folwarków, a także bieżący, w tym dwóch księży.

Hold pomordowanym oddano w Muczmem, pod tablicą rozpoczynającą bieg ścieżki przyrodniczo-historycznej „Brenzberg”.

paba/Nadleśnictwo Stuposiany

## Złapane podczas bieszczadzskich wędrowek



Kolejne zdjęcie do naszej Galerii dostaliśmy od Roberta Koziarskiego z Mazowsza. Zdjęcie zostało wykonane 11 sierpnia podczas przejazdu wycieczkowego po kilku bieszczadzkich cerkwiach. To przysłane do redakcji przedstawia obraz Matki Boskiej z cerkwi greckokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Smolniku.

Zapraszamy do przesyłania swoich zdjęć na adres: redakcja@bieszczadzka24.pl

### ZDANIEM LEŚNIKA



Mateusz Świerczyński

to na pewno dopiszą orzechy. Leszczyny wprost uginają się pod ciężarem owoców. Wiem, wiem te hodowlane są większe i nie mają tak twardej skorupki. Za to te z lasu są bez żadnych nawozów, pełne naturalnego smaku i po prostu dużo lepsze. Kolejnym skarbem, jaki można znaleźć lesie to owoce jeżyny. Te niepozorne, czarne owoce to prawdziwa bomba dla zdrowia. Dzięki zawartości silnych antyoksydantów, które są inhibitorami substancji rakotwórczych, stanowią jeden z głównych elementów diety antynowotworowej. Jeżyny są także bogatym źródłem błonnika, który ogranicza wchłanianie niezdrowych tłuszczów, a tym samym zmniejsza ryzyko chorób serca. Poza tym przyspieszają przemianę materii, dzięki czemu są pożądanym składnikiem diety odchudzającej. Zawarta w jeżynach witamina K pełni ważną rolę w powstawaniu właściwej formy osteokalcyny (białka występującego w tkance kostnej). Powodów żeby jeść leśne owoce jest wiele. Ale chyba najważniejszy jest taki, że trzeba po nie pójść do lasu. A tego nie da się wycenić.

Darz bór !!!!

Zobacz Zośka! Będą się zachwycać bieszczadzkiem letnikiem w tych greckich kurortach!



f /bieszczadnicy

# Po kawałku do celu

Pod koniec lipca zakończył się remont drogi powiatowej z Wańkowej przez Leszczowatę do Łodyny. Z dwunastokilometrowego odcinka pomiędzy tymi miejscowościami wyremontowano sześć odcinków, będących w najgorszym stanie, o łącznej długości dwóch kilometrów.



Tak było, a tak jest

Fot. Starostwo Powiatowe Ustrzyki D.

Majowa powódź jaka w ubiegłym roku nawiedziła powiat bieszczadzki, wyrządziła sporo szkód. Najbardziej ucierpiał drogi, które i tak nie są w najlepszym stanie. Wśród nich znalazła się między innymi droga biegnąca z Wańkowej do Łodyny.

Na podstawie zgłoszenia Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych do Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, po weryfikacji wniosku przez wojewódzką komisję, powiat wystąpił o dofinansowanie trzech zadań mających na celu usunięcie skutków klęski żywiołowej i zniszczeń podczas powodzi.

W ramach przyznanych środków od połowy maja do końca lipca trwały prace remontowe na drodze Wańkowa – Łodyna. W ramach inwestycji poprawiono sześć odcinków drogi, z których najdłuższy miał 1 kilometr. Wzmocniono podbudowę drogi oraz położono nową nawierzchnię bitumiczną. Dodatkowo wykonano prace przy odwodnieniu oraz wyremontowano zjazdy. Remont objął również trzy przepusty.

Koszt inwestycji to ponad 770 tysięcy złotych z czego prawie 600 tys. to dotacja z rezerwy celowej

budżetu państwa. Kwotą 100 tys. złotych inwestycję dofinansował budżet gminy, a reszta pochodziła z budżetu powiatu bieszczadzkiego.

Wykonawcą robót było konsorcjum: Lider-PBI Infrastruktura S.A. ul. Kolejowa 10E, 23-200 Kraśnik; Partner-PBI WMB Sp. z o.o. ul. Błonie 8, 27-600 Sandomierz; Partner-PBI Sprzęt Sp. z o.o. ul. Błonie 8, 27-600 Sandomierz, które udzieliło gwarancji na 48 miesięcy.

Obecnie trwa przetarg na wykonanie kolejnego odcinka biegnącego z Wańkowej przez Dzwiniacz do Łodyny, gdzie planuje się remont na kilku odcinkach o łącznej długości 750 metrów oraz naprawę przepustów.

Starostwo Powiatowe w Ustrzykach czeka jeszcze na przyznanie dofinansowania przez wojewodę remontu kolejnej drogi powiatowej. Jeśli decyzja będzie pozytywna, to mieszkańcy Chmiela i Zatwarnicy mogą mieć nadzieję, że kolejne prawie 1,7 km ich drogi zostanie wyremontowane.

/Ela/

# WALCZĄ Z NATURĄ

c.d. ze s. 1

świeżych łąk i torfowisk zasadowych i przejściowych. Znajduje się tam także jedyne w Górach Słonnych i Bieszczadach Niskich stanowisko boru bagiennego. Podobne stanowiska w Karpatach ze względu na swą rzadkość stanowią rezerwy przyrody.

Z gatunków chronionych dość licznie spotykane są podkolan biały, gółka długostrogowa czy centuria zwyczajna. W niewielkich lub pojedynczych płatach występują tam mury blizniackowate z macierzanką zwyczajną, izgrzycą przyziemną i dziewięciłosem pospolitym.

Na tym terenie występują też kumak górski, bóbr czy traszka karpacka. Najcenniejszy jest jednak ślimaczek – poczwarka żwężona. Jest to wymierający gatunek, który jest objęty ścisłą ochroną.

W obszarze Gór Słonnych wyznaczono też Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków, m.in.: bociana czarnego, lelka, wiochatki, bielika, zimorodka, sóweczki, rybolowa czy derkacza.

## Strach jest nieuzasadniony

Strach w przypadku tych dwóch obszarów natury jest przedwczesny – zapewnia Magdalena Grabowska, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie. - W przypadku obszaru Gór Słonnych prace nad opracowaniem Planów Zadań Ochronnych potrwają do 2016 roku. Na razie nie ma zweryfikowanych propozycji jakie działania należy podjąć w tamtych obszarze. Jeśli chodzi o obszar ochronny Moczary, to sytuacja jest podobna.

Rzeczniczka dodaje, że w sprawie Moczary było na razie przeprowadzone jedno spotkanie wprowadzające, a następnie zaplanowane jest na 24 października. Podczas tego spotkania swoje propozycje przedstawi Biuro Urządzenia Lasu, które obecnie je opracowuje.

Zaplanowaliśmy szereg spotkań, w których udział mogą wziąć nie tylko

samorządy, ale również zainteresowane strony w ramach Zespołów Lokalnej Współpracy. Aktywny udział w trakcie tego uspołecznionego procesu pozwoli poznać wszystkie stanowiska w sprawie, a następnie wziąć je pod uwagę przy opracowywaniu ostatecznych zapisów Planu Zadań Ochronnych. Informacja o spotkaniach będzie na bieżąco publikowana na naszej stronie internetowej oraz przesyłana do samorządów gminnych – dodaje Magdalena Grabowska.

## Cisna żałuje

Z wprowadzenia w gminie Planów Zadań Ochronnych Natura 2000 nie jest zadowolona Renata Szczepańska, wójt gminy Cisna. Szczepańska przekonuje, że Natura 2000 znacznie ograniczyła w gminie inwestycje, które są potrzebne mieszkańcom. Jej gmina to jedyna gmina w Europie, od kilku lat w całości objęta przez Naturę 2000.

- Jak wchodziliśmy do Unii Europejskiej i wprowadzono Naturę 2000 to wszystko wyglądało inaczej. Gminy miały być preferowane, miały być dofinansowane i inne korzyści. Niestety tak to nie wygląda – przekonuje Szczepańska. - Rozumiem, że ważna jest idea ochrony przyrody, jednak administrowanie terenem objętym Naturą 2000 jest potwornie trudne. To koszmar. Ciągłe ograniczenia i zakazy

wprowadzane są sztucznie i na siłę.

Szczepańska przekonuje, że gmina Cisna została pozostawiona sama sobie. - Łąki się regresują, cenne dla Natury 2000 obszary zarastają chaszczami krzakami. Rezerwat olszy czarnej teraz wygląda jak obszar po Czarnobylu. Nikt o to nie dba. Wprowadzanie na siłę takiej formy ochrony przyrody bardziej szkodzi niż pomaga. Ktoś zapomni, że ważny jest też człowiek. Teraz mieszkańcy naszej gminy wciąż zmagają się z naturową biurokracją, jeśli chcą zainvestować w swój biznes – dodaje wójt Cisnej.

## Natura to nie lista zakazów

Plan Zadań Ochronnych sporządza się obowiązkowo na 10 lat. Określa pilne zadania ochronne na obszarach, jednak jak pisze w materiałach informacyjnych Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie, na tych obszarach nie obowiązują listy zakazów, ale „zasada niepodejścia działań mogących negatywnie wpływać na gatunki i siedliska, dla których obszar Natura 2000 został wyznaczony”.

Następne spotkanie w sprawie Natury 2000 w ramach Zespołu Lokalnej Współpracy zaplanowano na 9 września. Uczestniczyć w nim mogą zainteresowani mieszkańcy oraz samorządy. Na spotkaniu będą analizowane zapisy dokumentacji i będzie można też wносить uwagi.

Paulina Bajda

# Ponowne wybory do Rady Miejskiej

W niedzielę 30 sierpnia w Ustrzykach Dolnych odbędą się ponowne wybory w Okręgu Wyborczym Nr 10. Zdecydował o tym Sąd Okręgowy w Krośnie, ponieważ w urnie znalazła się jedna karta wyborcza więcej, co według sądu zdecydowało o wyniku.

Sprawę do sądu wniosła Marta Mermer, która do Rady kandydowała z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Kandydatka PiS jednym głosem przegrała wybory, ze Stanisławem Leszczą z Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego.

Sprawę zgłosiła dlatego, że po przeliczeniu głosów okazało się, że w urnie znalazła się jedna karta wyborcza więcej niż oficjalnie wydała Komisja Wyborcza.

Sąd Okręgowy w Krośnie zdecydował, że należy powtórzyć wybory w okręgu wyborczym nr 10 w Ustrzykach Dolnych. Wybory odbędą się 30 sierpnia 2015 r.

paba

# Toy-toy nie powstał nawet tydzień

Porozrucane śmieci, pozostałości po ognisku, butelki na brzegu, plastikowe worki i ławeczki – tak wygląda zakątek urządzonej przez wandalów niedaleko Parku pod Dębami. Do tego, w niedzielę 16 sierpnia, ścignęli sobie jeszcze toy-toya.

W środę 12 sierpnia, w ustrzyckim Parku pod Dębami postawiono cztery przenośne toalety. Dwa toy-toye stanęły przy pump tracku, a kolejne dwa zaraz za placem zabaw. Niestety jeden z nich nie powstał nawet tydzień. Urzędnicy podejrzewają, że w niedzielę 16 sierpnia, ktoś przetoczył go o kilkanaście metrów, przez mały potoczek nad Strwiążem.

Postawiliśmy toy-toye w ustronnym miejscu, przy placu zabaw. Chcieliśmy by rodzice z dziećmi, mieli łatwy i szybki dostęp do czystych toalet. W środku znajdowały się również dozowniki z płynem dezynfekującym rączki dla maluchów. Niestety jedna z toalet nie powstała nawet tygodni. Takie zachowanie zasłużyło na najwyższą naganę – słyszemy w magistracie.

Ustrzycki Park pod Dębami, został oddany po modernizacji z projektu „W poszukiwaniu wspólnych korzeni”, w grudniu zeszłego roku. Zrobiono w nim nowe alejki, postawiono kosze na śmieci i ławeczki. Niestety od tamtej pory, dewastowany był kilka razy. Tydzień przed otwarciem, z Parku pod Dębami zniknęły trzy, ustawione na ciężkich, betonowych nogach ławeczki. One również znalazły się nad Strwiążem.

Mimo znajdującego się w Parku monitoringu, nie udało się nikogo złapać. Urzędnicy podejrzewają, że wandyale doskonale znają miejsca rozmieszczenia kamer.



Fot. P. Bajda

- Do tej pory od obywateli dostaliśmy jedno zgłoszenie, że ktoś zakłóca spokój w Parku pod Dębami. Kolejne zgłoszenie dostaliśmy od instytucji czyli z urzędu. Ponadto w karcie zadań jest wpisane patrolowanie tego terenu, więc policjanci często patrolują Park pod Dębami – informuje sierż. sztab. Aleksandra Wołoszyn-Kociuba, z zespołu prasowego Komendy Powiatowej w Ustrzykach Dolnych. - Ostatnie zgłoszenie jest bardzo świeże i prowadzimy w tej sprawie czynności sprawdzające.

W tym roku w Park pod Dębami zainwestowano już kilkaset tysięcy złotych. Ustawienie czterech przenośnych toalet kosztowało 14,5 tys., budowa pump tracku to 345 tys. zł. W tym roku zostanie oddana do użytku siłownia na świeżym powietrzu i stoły pingpongowe za 54 tys. zł. Pytanie tylko jak długo postoją.

paba

# Wypowiedz się w ankiecie

Pytania o poziom opieki społecznej, warunki mieszkaniowe, poziom szkolnictwa, bezpieczeństwa czy o problemy z jakimi borykają się mieszkańcy gminy Ustrzyki Dolne są zawarte w ankiecie skierowanej do mieszkańców gminy. Badania są anonimowe, a jego wyniki posłużą do opracowania „Gminnej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych”.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustrzykach Dolnych przeprowadza anonimową ankietę, która ma pomóc urzędnikom prawidłowo zdiagnozować potrzeby mieszkańców miasta i gminy Ustrzyki Dolne. W ankiecie określona zostanie płeć, a także wiek i wykształcenie osoby ankietowanej. Wśród pytań znajdują się m.in. te dotyczące zadowolenia mieszkańców z warunków życia w gminie, można określić poziom zadowolenia z opieki zdrowotnej, społecznej, bezpieczeństwa mieszkańców, dostępności przedszkoli czy poziomu szkolnictwa. Urzędnicy chcą też wiedzieć jakie według mieszkańców są przyczyny występowania problemów na rynku pracy, z jakimi problemami społecznymi najczęściej spotykają się rodziny na terenie gminy i jakie są przyczyny występowania przemocy domowej?

W ankiecie znajdują się też pytania dotyczące osób niepełnosprawnych i starszych oraz pytania dotyczące problemów społecznych w sferze edukacji w obszarze sportu i kultury.

Badanie ankietowe potrwa do 05 września. Zapraszamy do udziału w ankiecie link do pobrania znajduje się na stronie internetowej ustrzyki-dolne.pl. Wypełnioną ankietę należy przesać na adres e-mail: mgospud@gmail.com.

paba/UM Ustrzyki Dolne

## Starostwo ma nowy sprzęt

## Szybciej i nowocześniej

Zniknęły kolejki w Wydziale Komunikacji i Drogownictwa w Starostwie Powiatowym w Ustrzykach. Urzędnicy dostali nowy sprzęt, dzięki któremu rejestracja samochodu przebiega błyskawicznie.

- W ramach współpracy z Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych udało nam się pozyskać nowoczesny sprzęt, który służy do rejestracji samochodów, a tym samym usprawni pracę urzędu – informuje Katarzyna Sekuła, wicestarosta powiatu.

PWPW nowy sprzęt do starostwa przekazało za darmo. Oprócz skanera i komputera zaufowano również szkolenia z jego obsługi dla pracowników. Jedynym warunkiem jaki postawili starostwu było to, że urzędnicy musieli zainstalować terminal do płatności elektronicznych czyli płatności kartą.

- Chcemy by nasz urząd był przyjazny dla mieszkańców. Idziemy z postępem i systematycznie będziemy unowocześniać obsługę mieszkańców – zapowiada Katarzyna Sekuła.

Urzędnicy szukają się też do tego, by w przyszłości mieszkańcy mogli umówić się z urzędnikiem na konkretną godzinę przez internet. Wprowadzone mają zostać też elektroniczne kolejki.

paba



## KRONIKA POLICYJNA

### Utonął w Zalewie

W niedzielę 9 sierpnia nurkowie wyłowili z Zalewu Solińskiego ciało 51-letniego mężczyzny. Najprawdopodobniej wypadł z kajaka podczas ataku padaczki.

W niedzielę po południu 9 sierpnia, na Jeziorze Solińskim doszło do groźnego wypadku. Jak ustalili policjanci, dwaj mężczyźni wypłynęli kajakiem na Jezioro Solińskie. Jeden z nich, 51-letni mężczyzna najprawdopodobniej doznał ataku padaczki. Kajak wyrzucił się znikając pod wodą. Drugi z kajakarzy zdołał się uratować. Na miejscu wypadku pracowali policjanci, strażacy, ratownicy WOPR i nurkowie. Ciało 51-latkę zostało wydobyte z wody.

W weekend z 8 na 9 sierpnia w Podkarpaciu utonęły cztery osoby, a w tym roku już 25, z czego 17 podczas wypoczynku nad wodą. Policja apeluje o rozwagę.

### Tragiczny wypadek w miejscowości Huzele

Policjanci wyjaśniają okoliczności śmiertelnego wypadku, do którego doszło 16 sierpnia w miejscowości Huzele. 31-letni kierowca volvo wypadł z drogi i uderzył w drzewo. Mężczyzna zginął na miejscu.

Do wypadku doszło około godz. 17. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierowca stracił panowanie nad pojazdem prawdopodobnie w wyniku nadmiernej prędkości. Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi. Kierowca volvo wypadł z jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. 31-letni mieszkaniec powiatu leskiego kierujący samochodem zginął na miejscu. Mężczyzna jechał sam.

### Pijany kierowca samochodem mimo zakazu

Ustrzyccy policjanci zatrzymali pijanego kierowcę. Alkomat wykazał u mężczyzny 2,37 promila alkoholu w organizmie. Odpowie też za prowadzenie samochodu pomimo sądowego zakazu.

W czwartek 14 sierpnia około godz. 18., podczas patrolu w Ustrzykach Dolnych, policjanci wydziału prewencji i ruchu drogowego zatrzymali do kontroli kierującego fordem. Kierowcą pojazdu był 50-letni mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego. Podczas przeprowadzonej kontroli funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Dodatkowo badanie alkomatem wykazało u niego 2,37 promila alkoholu w organizmie.

Policjanci przekazali samochód wskazanej przez zatrzymanego, trzeźwej osobie. Ponieważ 50-latek prowadził pojazd mechaniczny pod wpływem alkoholu w okresie obowiązywania wydanego wcześniej zakazu, grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Wydział Kryminalny KPP Ustrzyki Dolne.

### Próbował przekupić policjantów

Policjanci pełniący służbę w Solinie zatrzymali awanturnika, który kierował wywiska pod ich adresem. 20-latek chcąc uniknąć odpowiedzialności za obrażanie policjantów, próbował przekupić ich dwustuzłotowym banknotem. Za ten czyn grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

W poniedziałek wieczór 12 sierpnia, w Solinie, w rejonie jednego z lokali gastronomicznych, 20-letni mężczyzna wykrzykiwał wulgaryzmy w kierunku policjantów. Wobec takiego zachowania mężczyzny, policjanci podjęli interwencję. Zatrzymali 20-latkę informując go, że będzie odpowiadał za przestępstwo znieważenia funkcjonariusza. Wtedy mężczyzna próbował wręczyć policjantom banknot o nominale 200 zł, chcąc by odstąpili od czynności służbowych i wypuścili go do domu.

Policjanci zabezpieczyli banknot, a awanturnika poinformowali, że próba przekupstwa jest przestępstwem. Mężczyzna został przewieziony do komendy w Lesku. Tam sprawdzono jego stan trzeźwości. Alkomat wykazał ponad 2,3 promila alkoholu w organizmie. 20-latek usłyszy zarzuty, grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

### STOP przemocy- gdzie szukać pomocy

Wydział Polityki Społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie opracował wykaz instytucji i organizacji udzielających pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie na terenie województwa podkarpackiego.

W informatorze znajduje się wykaz specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie; wykaz ośrodków interwencji kryzysowej, punktów konsultacyjnych udzielających pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie; wykaz podmiotów realizujących programy oddziaływań korekcyjno – edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie; wykaz organizacji pozarządowych udzielających pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie; rejestr jednostek specjalistycznego poradnictwa oraz rejestr placówek zapewniających miejsca noclegowe.

W powiecie bieszczadzkim pomocy osobom dotkniętym przemocą udzielają: Komenda Powiatowa Policji w Ustrzykach Dolnych, ul. 29 Lipstapada 33, tel. 13 460 83 99 lub 997; Miejsko- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustrzykach Dolnych, ul. Wyzwolenia 7, tel. 13 461 18 68; Ośrodek Interwencji Kryzysowej przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Ustrzykach Dolnych, ul. Belska 22, tel. 13 471 10 80; Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Czarnej, tel. 13 461 90 09

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Lutowiskach, tel. 13 461 00 55. W Lesku zgłosić się można do Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia Dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, tel. całodobowy 13 492 72 53 oraz tel. kom. 663 327 000.

paba/KPP

## „Zamknięto” nielegalną „stację paliw”

Ponad 3 tys. litrów nielegalnego paliwa i 320 półlitrowych butelek wódki bez akcyzy znalazła w mieszkańca powiatu bieszczadzkiego Straż Graniczna i Służba Celna. W trakcie przeszukania jego posesji, zatrzymano też Ukraińca, który akurat przywiózł kolejne towary akcyzowe.

Do zatrzymania mężczyzny doszło 12 sierpnia w Ropience. Funkcjonariusze Straży Granicznej z Wojtkowej wspólnie z funkcjonariuszami Referatu Dozoru Urzędu Celnego w Krośnie najpierw zatrzymali do kontroli samochód marki Mercedes Sprinter. Okazało się, że kierowca, mieszkaniec gminy Ustrzyki Dolne, w samochodzie przewoził osiem metalowych, 200 litrowych beczek, w których znajdowało się ok. 1600 litrów oleju napędowego oraz alkohol pochodzący z przemytu. W samochodzie znajdowała się również specjalna pompa do tłoczenia paliwa z beczek.

Z uwagi na uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, funkcjonariusze udali się na jego posesję i dokonali czynności przeszukania – informuje mjr Elżbieta Pikor, rzecznik Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. - W



Fot. BIOSG

wyniku tego ujawniono dodatkowo sześć metalowych beczek o pojemności 200 litrów oleju napędowego (1400 litrów), 180 litrów benzyny, także 289 butelek wódki produkcji ukraińskiej. W zaparkowanym na posesji samochodzie, należącym do znajomej właściciela, funkcjonariusze dodatkowo znaleźli papierosy i alkohol.

W trakcie przeszukania na posesję przyjechał obywatel Ukrainy. Okazało się, że w jego samocho-

dzie znajdowały się także towary akcyzowe. Paliwo, które znaleźli strażnicy było niewłaściwie przechowywane. Stwarzało realne zagrożenie utraty zdrowia lub życia okolicznych mieszkańców oraz zagrożenie dla otaczającego środowiska. Zostało przekazane do firmy zajmującej się utylizacją odpadów.

Sprawę do dalszego prowadzenia przekazano Służbie Celnej - Referat Dozoru Celnego w Krośnie. paba/BIOSG

## Lekarz i bankowiec zatrzymani na „zielonej granicy”

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Czarnej Górze zatrzymali czterech nielegalnych imigrantów z krajów arabskich oraz Ukraińca, który miał ich przewieźć w głąb Polski. Zatrzymani to lekarz, bankowiec i dwóch farmaceutów.



Fot. BIOSG

Do zatrzymania mężczyzn doszło w piątek 14 sierpnia, po tym jak nielegalnie przekroczyli „zieloną granicę”. Po sprawdzeniu okazało się, że są to: obywatel Sudanu w wieku 38 lat, bezpaństwowiec (urodzony na pograniczu etiopsko – sudańskim) w wieku 28 lat oraz dwóch obywateli Iraku – w wieku 33 i 32 lata.

Cała czwórka była bardzo osłabiona gdyż prawdopodobnie przez dwa dni błądzili w lesie po stronie ukraińskiej – informuje st. chor. Anna Michalska, z referatu prasowego Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. - Jeden z mężczyzn został przywieziony do szpitala, ale nie wymagał hospitalizacji. Wszyscy otrzymali w Placówce Straży Granicznej posiłek oraz napoje.

Mężczyźni mieli przy sobie plecaki. W środku znajdowała się jedynie odzież na zmianę, nie mieli z sobą żadnego jedzenia ani map. Jeden z nich miał telefon komórkowy i tylko jeden z zatrzymanych posiadał przy sobie niewielką ilość pieniędzy. Wszyscy doskonale mówią po angielsku.

Jak się okazało dwóch z mężczyzn ma wykształcenie farmaceutyczne, jeden prawdopodobnie lekaarskie, a jeden z Irakijczyków był w swoim kraju bankowcem. Wszyscy powiedzieli, że zdecydowali się na imigrację z powodów finansowych – chcieli poszukać pracy w krajach Europy Zachodniej – dodaje st. chor. Michalska.

Okazuje się również, że spośród całej czwórki dwóch Irakijczyków znalazło się już wcześniej, spotkali się podczas podróży. Irakijczycy zeznali, że w Turcji zapłacili po 8 tys. euro w zamian za przerzut przez Ukrainę i Polskę do Niemiec. Natomiast bezpaństwowiec od 7 lat przebywał na Ukrainie, nie mógł tam znaleźć pracy, dlatego zdecydował się na podróż do krajów Europy Zachodniej. Zapłacił za nią nieznanemu bliżej Ukraińcowi 3 tys. euro.

Cała czwórka spotkała się po raz pierwszy na Ukrainie przy granicy ukraińskiej – polskiej, gdzie przywiózł ich jeden z organizatorów przerzutu. On też wskazał mężczyznom kierunek trasy oraz miejsce po stronie polskiej, skąd

miał ich zabrać zatrzymany przez funkcjonariuszy SG Ukraińiec. 24 – latek zeznał, że jego znajomy z Ukrainy poprosił go, aby zabrał mężczyzn z umówionego miejsca i zawiózł ich do Przemysła. Tam miał im kupić bilety do Warszawy, a na miejscu miała się nimi zająć kolejna osoba. Za transport mężczyzn do Przemysła, Ukraińiec miał otrzymać 200 euro.

Funkcjonariusze Straży Granicznej w porozumieniu z Prokuratorem Prokuratury Rejonowej w Lesku przedstawili zatrzymanemu Ukraińcowi zarzut popełnienia przestępstwa – organizowanie innym osobom nielegalnego przekraczania granicy. Mężczyzna przyznał się i dobrowolnie poddał karze jednego roku pozbawienia wolności w zawieszaniu na okres trzech lat próby. Otrzymał decyzję o zobowiązaniu do powrotu i jednocześnie zakazem wjazdu na teren Polski przez okres dwóch lat.

Nielegalni imigranci zostali w niedzielę 16 sierpnia, w ramach umowy o readmisji, przekazani stronie ukraińskiej.

paba/BIOSG

# Schronisko zostanie dla turystów!

- Schronisko na Wetlińskiej nie będzie zabrane turystom - zapowiada nowy zarządca Chatki Puchatka czyli Bieszczadzki Park Narodowy. - Standard ma być jak w innych schroniskach, a nie w pensjonacie czy hotelu. Na górze będzie prowadzona działalność edukacyjna i wprowadzony zostanie zakaz sprzedaży alkoholu.

Od kilkunastu lat na górskich stokach słyszy się, o tym, że Chatka Puchatka należy się solidny remont, że podpadła i konieczne są inwestycje. W jaki sposób jest oceniany jej standard, pokazał jasno ranking schronisk, zrobiony przez magazyn turystyczny „N.M.P.”. Chatka Puchatka, zarządzana przez sanocki PTTK znalazła się w nim na przedostatnim miejscu.

- Staralibyśmy się jednak trochę ich zrozumieć, bo przecież byli na niepewnym punkcie prawnym i dlatego nie inwestowali. Jednak sytuacja na górze jest dramatyczna, w sensie estetyki i wyglądu obiektu i niestety nie zmieni się z dnia na dzień - mówi Tomasz Winnicki, wicedyrektor Bieszczadzkiego Parku Narodowego. - Teraz Chatka to nasz problem, a spraw do załatwienia jest wiele.

## Toaleta w leskim, ścieki w bieszczadzkim

Winnicki wyjaśnia, że z dawnego domu, który został wybudowany przez Wojska Ochrony Pogranicza pozostało niewiele. Został obudowany samowolkami budowlanymi i teraz nadzór budowlany w Lesku bada jak załatwić sprawę. Najprawdopodobniej jednak samowolki trzeba będzie rozebrać. Dodatkowym problemem jest to, że przez środek Poloniny Wetlińskiej przebiega granica dwóch powiatów. Obecnie wygląda to tak, że toaleta stoi w powiecie leskim, a szambo i ścieki są spuszczone na stronę powiatu bieszczadzkiego.

- Golem okiem widać, że standard sanitariatu jest tragiczny, okropne zapachy i tłuste muchy. Wynika to jednak z tego, że na Poloninie największym problemem jest brak wody - przekonuje dyrektor. - Potoczek z którego pobierana jest woda wychodzi z lasu. W maju jest tam bardzo piękne ziołoroście wschodnio-karpackie z pełnikami alpejskim, spod którego odsączana jest woda. Jak jest sucho i jest niżówka, to te wszystkie problemy się potęgują i dłużej nie można było tego ciągnąć - dodaje.



Fot. M. Piela

Dla Parku jednym z najistotniejszych problemów jest ochrona właśnie tego ziołorościa, ponieważ w Polsce są tylko dwa takie miejsca. Jedno znajduje się na polach pomiędzy Tamnicą, a Krzemieniem, a drugie właśnie na Poloninie Wetlińskiej. Dyrektor źle również ocenia stopień degradacji środowiska wokół Chatki.

## Miał być pensjonat

- Koncepcja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która ma w nazwie PTTK była taka, by na górze wybudować pensjonat, z bieżącą wodą i łazienkami. Pojawiła się ona na początku lat 90-tych na Radzie Naukowej Parku. Marzył im się standard jak na Markowych Szczawinach czy na Babiej Górze. Na Babiej Górze kiedyś było piękne przedwojenne schronisko, a teraz jest już inny standard i nie dla wszystkich jest to już schronisko górskie, z typowym dla gór klimatem - dodaje Winnicki. - My na tą sprawę mamy jednak inne spożerzenie.

Chatka Puchatka, wcześniej była schronem obserwacyjnym dla Wojsk Ochrony Pogranicza. Było to w latach kiedy granica biegła Sanem, a na Otrycie stacjonowały wojska sowieckie. Po akcji HT zmienił się kształt granic i oba punkty obserwacyjne zlikwidowano. - Przez jakiś czas obiekt na Poloninie stał pusty, aż zainteresował się nim ustrzycki oddział PTTK. Zorganizowali tam schronisko, jednak formalnie nigdy to do PTTK nie należało. Zawsze należało do Skarbu Państwa - mówi stanowczo Winnicki.

W 1991 roku powiększono ob-

szar BdPN i wtedy, w jego obszar wpisano też m.in. Poloninę Wetlińską. Rozporządzeniem Rady Ministrów rozległa działka na Poloninie trafiła właśnie do Parku Narodowego, a wojewoda krośnieński przekazał ją w zarząd trwały Parku. Później Park nie reagował na to co się dzieje w schronisku. Chatka Puchatka działała i służyła wszystkim.

- Niestety doszło do tego, że w 1996 r. spółka podniosła sprawę budowy pensjonatu na szczyście góry. Gdy zaczęli mocno naciskać, musieliśmy wnieść sprawę o wydanie nieruchomości. Ten proces trwał ponad 18 lat, w sprawie oczywiście i to jest kuriozalne. Chcieli się uwłaszczyć na mieniu Skarbu Państwa - przekonuje dyrektor. - Wtedy Parkiem kierował Wojomir Wojciechowski, wieloletni działacz PTTK, naczelnik GOPR i człowiek mocno związany z górami, który doskonale rozumiał potrzeby regionu i potrzeby turystyki. Wtedy właśnie Park proponował by schronisko działało w ramach oddziału PTTK w Ustrzykach, jako górskie schronisko dla dzieci i młodzieży.

Winnicki podejrzewa, że taka propozycja była nie do zaakceptowania dla spółki, która nie tylko chciała czerpać korzyści, ale też nie pozwoilić na precedens, by mienie było poza spółkami.

17 lutego, po ponad osiemnastu latach procesów, sąd ostatecznie przekazał Chatkę Puchatkę pod Bieszczadzki Park Narodowy.

## Edukacja i turystyka

Bieszczadzki Park Narodowy oprócz ochrony przyrody prowadzi zawsze dużą działalność edukacyj-

ną dla dzieci i młodzieży. Z tego co mówi dyrektor Winnicki, przyszłość Chatki ma iść właśnie w tym kierunku. - Nie ma tu dużej rozbieżności z turystyką, bo my wprowadzamy informacje o bezpieczeństwie, zachowaniu się czy poruszaniu się w górach i dlatego Chatka nie zostanie zabrana turystom - zapewnia dyrektor i dodaje, że sporo się tam jednak zmieni.

Bieszczadzki Park Narodowy chce, by schronisko zawsze było otwarte dla zblaknionego turysty, który nocą utknie na Poloninie. Wyklucza natomiast turystykę pobytową np. przez tydzień, chociażby ze względu na ograniczenia związane z wodą. Jednak pojedyncza osoba lub grupa osób będzie mogła zawsze skorzystać z noclegu, nawet wcześniej niezaplanowanego.

W Chatce zawsze będą mile widziane też kilkunastoosobowe grupy dzieci i młodzieży, które będą mogły tam przenocować również na zasadzie nie pobytowej. Tutaj Park duży nacisk kładzie na grupy uczestniczące w ich programach ekologicznych i edukacyjnych rozszerzonych o zagadnienia dotyczące np. postępowania w górach, tradycji i kultury związanej z górami. Prace nad tym projektem są dość zaawansowane. BdPN od pewnego czasu prowadzi bowiem rozmowy na temat koncepcji edukacyjnej na Podkarpaciu z Magurskim Parkiem.

- Na pewno będziemy musieli zająć się zorganizowaniem tam przyzwoitej toalety, by było czysto i schludnie. Na wymycie rąk czy herbatę wody zawsze ma starczyć - przekonuje dyrektor.

Dodaje jednak, że nie chce deklorować konkretnych dat i tego jak ma wyglądać Chatka, bo obecnie Park jest w fazie planowania i opracowywania koncepcji. Zleceno będzie też opracowanie nowej drewnianej architektury schroniska. - Na pewno jakiś stary fantom strażnicy wopowskiej tam zostanie. Zachowamy jakiś stary element, który postaramy się wyeksponować ze ścian schroniska. Nie będzie to

również architektura nowoczesna, tylko taka, która będzie nawiązywać do naszych górskich tradycji. Chcemy, by było ładne i estetyczne, taka maskotka w naszych górach. Chcemy tam zapewnić standardy górskich schronisk, a nie pensjonatów czy hoteli - mówi dyrektor Winnicki.

## Lutek zostaje, piwo nie

Tomasz Winnicki zapewnia też, że w Chatce, tak długo jak zechce pozostanie też GOPR. Pozostanie też Lutek Pińczuk, dotychczasowy opiekun Chatki.

- Lutek na początku chciał odejść już jesienią tego roku. Jednak po przejęciu przez Park Chatki, mówi, że chętnie by jeszcze pozostał, a to nas bardzo cieszy - mówi dyrektor. - Traktujemy go troszeczkę jak niedźwiedzia w gawrze, którego chronimy. W tym momencie niewiele się dla niego zmieniło, bo obowiązują go jeszcze stara umowa z PTTK. Również Chatka, na razie będzie funkcjonować jak dotychczas.

Dyrektor nie chce na razie mówić ile pieniędzy ma zostać przekazanych na Poloninę Wetlińską. Park w pierwszej kolejności musi się zająć inwentaryzacją obiektu czy opracować koncepcję architektoniczną i ogłosić przetargi.

- W pierwszej kolejności musimy się zastanowić jak rozwiązać problemy na górze, będziemy szukać odpowiednich technologii dla np. sanitariatów czy w jaki sposób urządzić tam małą gastronomię. Nie mam tu na myśli restauracji, ale miejsce na zrobienie sobie gorącej herbaty czy kawy musi się tam znaleźć i na pewno nie będziemy tam sprzedawać alkoholu - mówi stanowczo dyrektor. - Miejsce ma być piękne, atrakcyjne i budować markę Bieszczadów. Wiemy, że z rankingu w którym oceniono je na przedostatnim miejscu w Polsce nie jest łatwo się wydźwignąć. Chcemy, by jednak była dobrem wspólnym, tak jak góry, które należą przecież do nas wszystkich.

Paulina Bajda

## Bieszczadzka Koronka

### - najlepszym szlakiem w Polsce

National Geographic wybrało najlepsze szlaki turystyczne w Polsce. Wśród nich znalazły się dwa szlaki, którymi opiekuje się Bieszczadzki Park Narodowy.



Fot. wikipedia

National Geographic wybrało sześć najlepszych szlaków tury-

stycznych. Na pierwszym i trzecim miejscu znalazły się dwa szlaki

z terenu Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

Najlepszym szlakiem turystycznym w Polsce okazała się Bieszczadzka Koronka. Szlak prowadzi z Wetliny, przez Rabią Skalę, Czeretę, Kremanaros i Rawki. Kolejnym wyróżnionym szlakiem jest Główny Szlak Beskidzki: Ustroń-Wolosate. Prowadzi z Ustronia w Beskidzie Śląskim do Wolosatego w Bieszczadach. Jest to najdłuższy szlak w polskich górach, liczy około 496 km długości. Przebiega przez m.in. Beskid Śląski, Beskid Żywiecki, Gorce i Beskid Sądecki. Ten szlak znalazł się na trzecim miejscu w rankingu NG.

Na drugim miejscu w rankingu National Geographic znalazł się Szlak Puszczy Solskiej, prowadzący z Biłgoraja do Górecka Kościelnego, na czwartym szlak Grzbietem Karconoszy z Szerzynie na Śnieżkę, na piątym Szlak Mazurski z Ostródy do Piławki, a na szóstym Szlak Doliny Moszczoniej z Nurzec do Olendry.

paba

## LKP Lasy Bieszczadzkie mają nową radę

Pierwsze posiedzenie Rady Naukowo-Społecznej Leśnego Kompleksu Promocyjnego Lasy Bieszczadzkie odbyło się 10 sierpnia w Muczmem. Rada składa się z 35 przedstawicieli różnych środowisk. Wśród członków są m.in. nauczyciele, samorządowcy, szefowie instytucji związanych z ochroną przyrody i leśnictwem, naukowcy, weterynarze, przedsiębiorcy i działacze społeczni.



Akty nominacji członkowie nowej rady odebrali z rąk Bogusława Famielca, dyrektora RDLP w Krośnie i Jacka Zadury, przedstawiciela Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych obecnego na pierwszym posiedzeniu. Na pierwszym posiedzeniu Rada wybrała ze swego grona prof. Kajetana Perzanowskiego na przewodniczącego, Jacka Szarka, dyrektora TVP Rzeszów na zastępcę oraz Grzegorza Chudziaka z Grupy Bieszczadzkiej GOPR na sekretarza - osoby te stanowią prezydium rady.

Podjęto też pierwsze uchwały i wnioski, m.in. w sprawie ustalenia terminu wykonania Programu gospodarczo-ochronnego Leśnego Kompleksu Promocyjnego Lasy Bieszczadzkie do końca 2016 roku, wnioskowano też o zwiększenie planu zatrudnienia o jeden etat w służbie leśnej Nadleśnictwa Lutowskiego z przeznaczeniem na prowadzenie spraw związanych z LKP. Kompletny skład rady dostępny jest na stronie internetowej Nadleśnictwa Stuposiany w zakładce „LKP”.

Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

# Mleczne święto

Już po raz szósty Rada Sołecka oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Hoszowczyku zorganizowały festyn „Święto Mleka”. Piękna pogoda, bardzo duża frekwencja sprzyjały atmosferze prawdziwego pikniku, na którym bawili się dorośli i dzieci.



Dzięki takim imprezom wiadomo, że mleko jest od krowy, a nie z „Biedronki”  
Fot. K. Lachowski

W festynie uczestniczyło kilkadziesiąt osób, mieszkańców Hoszowczyka, sąsiednich miejscowości, a także wczasowiczów odwiedzających Bieszczady. Gośćmi honorowymi imprezy byli burmistrz Bartosz Romowicz, wicestarosta Katarzyna Sekula oraz przewodniczący rady miasta Bogusław Ferenc.

Rekreacyjny charakter imprezy podkreślały liczne konkursy tematycznie związane z mlekiem i jego przetworami. Były między innymi mistrzostwa w picciu kwaśnego mleka przez słomkę. Dwie gospodynie rywalizowały w tradycyjnym robieniu masła w maśnicach. Odbyły się również zawody w ręcznym dojeniu krowy na czas oraz w młócce cepami.

Dużym powodzeniem cieszyły się wyroby mleczarskie, których mogli spróbować uczestnicy festynu. Były więc produkty Spółdzielni Mlekovita z Sanoka oraz przetwo-

ry wykonane przez członkinie KGW w Hoszowczyku. Ser twarogowy ze śmietaną i szczypiorkiem, sery podpuszczkowe, masła smakowe, mleko do wyboru słodkie i zsiadłe. Nie zabrakło też naleśników i pierogów z serem.

Specjalny blok imprez organizatorzy przygotowali dla dzieci i młodzieży, którzy mogli wziąć udział w licznych konkursach sportowo-rekreacyjnych. Były biegi z szarfą i workiem, toczenie piłki czy też zawody w przekładaniu kubków.

#### Sponsorzy:

Agencja Rynku Rolnego – Rzeszów, Urząd Miejski Ustrzyki Dolne, Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych, Przewodniczący Komisji ds. wsi – Marek Dziwisz, Rada Powiatowa Podkarpackiej Izby Rolnej, Bieszczadzkie Stowarzyszenie Rolników, Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita – Sanok.

#### Organizatorzy:

Rada Sołecka Hoszowczyka, Koło Gospodyń Wiejskich w Hoszowczyku, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Ustrzycki Dom Kultury.

Tradycyjnie już w części artystycznej festynu wystąpiły zespoły wokalne. Na scenie zaprezentowały się gospodynie – zespół „Oratyk” z Hoszowczyka. Wystąpiły też zaprzyjaźnione zespoły „Kmiecie” z Rzeszowa, „Ropienianie” z Ropienki oraz chór seniorów „Echo Ustrzyk”. Można było również posłuchać piosenek w wykonaniu sióstr Asi i Eli Kozłowskich z Hoszowczyka oraz Agaty Dumkiewicz.

Festyn zakończyła zabawa taneczna przy muzyce w wykonaniu ustrzyckiego zespołu „Medium”.  
- Naszym celem organizacji tego festynu jest przede wszystkim propagowanie zdrowego stylu życia i zdrowej, w tradycyjny sposób wytwarzanej żywności, za jaką uchodzą mleko i jego przetwory. Staramy się również przypominać zapomniane już przez wielu sposoby wytwarzania i przetwarzania artykułów mlecznych. Chcemy uświadomić, zwłaszcza tym młodym, że nie zawsze były kombajny, że trzeba było kiedyś zboże skosić ręcznie i wymłócić cepem, że zanim do powszechnego użytku weszła dojarka, trzeba było robić to ręcznie, a masło nie było ze sklepu, a z maśniczki, w której trzeba było sobie je zrobić – mówi Roman Bahłaj – sołtys Hoszowczyka.

/Ela/

# Polańczyk pełen atrakcji

- Długi weekend sierpniowy to nie środek sezonu, ale jego punkt kulminacyjny – jak mówi jeden z właścicieli obiektu noclegowego w Polańczyku.  
- Ten weekend turyści rezerwowali telefonicznie już od kwietnia, i jest zwykle szybciej wyprzedawany niż lipiec – dodaje.



Fot. K. Ulanowski

Podczas weekendu 15-16 sierpnia w Polańczyku miało miejsce kilka naprawdę ciekawych wydarzeń kulturalnych. Szczególną uwagę turystów przyciągały te, w których sukces na początku trudno było uwierzyć. Już 13 sierpnia w czwartek przed weekendem, w amfiteatrze w Polańczyku miał miejsce pokaz dwóch filmów w ramach wakacyjnego kina rodzinnego. Jeden z nich, „Na tropie Marsupilami”, przygotowano specjalnie dla najmłodszych turystów. Jest to film familijno-przygodowy z 2012 roku, na podstawie komiksu „Marsupilami” Andre Franquina. W rozmowie z jedną z osób obsługujących wydarzenie dowiedzieliśmy się, iż sami organizatorzy nie spodziewali się ani tak dobrego odbioru filmu, ani takiej ilości osób na jego pokazie. Urok oraz swojskiego klimatu dodają mu gwiazdy polskiego filmu, które go zdubbingowały, m.in.: Cezary Pazura czy Jarosław Boberek. Kolejnym hitem był polski film „Francuski Numer 2” (2006). Jest to lekka komedia sytuacyjna z Janem Fryczem, Maciejem Stuhrem oraz Robertem Więckiewiczem w rolach głównych.

Kolejną atrakcją długiego sierpniowego weekendu był Festiwal Ballady Turystycznej i Żeglarskiej Bieszczady pod Zagle, który również odbył się w amfiteatrze w Polańczyku. Ta impreza także odniosła duży sukces, mimo tego iż odbyła się pierwszy raz. Podczas jego oficjalnego zakończenia zastępczyni wójta Katarzyna Zielińska-Onysko, podziękowała organizatorom i wykonawcom oraz wyraziła nadzieję, że festiwal stanie się imprezą cykliczną i już na zawsze wpisze się w kalendarz imprez w naszej okolicy. Na festiwalu mogliśmy usłyszeć najróżniejsze style muzyczne od szant przez blues, bigbit, po elementy reggae. Pomijając drobne problemy techniczne impreza przebiegła bardzo pomyślnie. Jak mówi w rozmowie z GB jeden z widzów festiwalu – Świetna organizacja, dobrze było przyjechać w Bieszczady dla samego festiwalu. Trafiliśmy tu przez przypadek, jednak chętnie przyjdziemy tu za rok specjalnie dla tego wydarzenia.

Konrad Ulanowski

# Wyróżnieni „Uherczanie”

W Bukowinie Tatrzańskiej 17 sierpnia zakończył się 49 Ogólnopolski Festiwal Folkloru Polskiego „Sabałowe Bajania”. Spory sukces odniósł zespół śpiewaczy „Uherczanie”, zdobywając na tym bardzo prestiżowym przeglądzie wyróżnienie.



Fot. UG Olszanica

Do Bukowiny zespół z Uherzec, zakwalifikował się dzięki wyróżnieniu jakie zdobył w maju tego roku na Przeglądzie Pieśni i Muzyki Ludowej „KROPA” w Korczynie. Zespół na scenie domu ludowego w Bukowinie Tatrzańskiej zaprezentował acapella trzy utwory: „Oj matulu moja”, „Tam za górą czarna chmura” oraz „Tam przy drodze przy dolinie”.

Nie jest to pierwszy sukces artystek z Uherzec. Na swoim koncie mają liczne nagrody i wyróżnienia na przeglądach regionalnych i ogólnopolskich. Regularnie zdobywają nagrody na Przeglądzie Pieśni i Muzyki Ludowej „KROPA” w Korczynie. W 2012 roku zdobyły III miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą.

W ubiegłorocznym festiwalu w Bukowinie, Barbara Chorażak została laureatką pierwszego miejsca w konkursie śpiewaków ludowych. Panie z zespołu bardzo cenią sobie również nagrodę wojewody podkarpackiego za krzewienie kultury ludowej, jaką otrzymały w 2007 roku.

- Ogólnopolski Festiwal Folkloru Polskiego „Sabałowe Bajania” to jeden z najbardziej prestiżowych przeglądów folklorystycznych. Już sam udział w nim to spore wyróżnienie. Jury festiwalu, wśród których są etnografowie, ocenia przede wszystkim autentyczność wykonania utworów, ale także strojów, w jakich występują wykonawcy – mówi Barbara Chorażak. Wyjazd do Bukowiny, podobnie jak inne, finansowany był przez Urząd Gminy w Olszanczy. Uherczanie od lat działają pod patronatem Gminnego Ośrodka Kultury w Olszanczy, któremu są wdzięczni za okazaną pomoc finansową i organizacyjną.

Zespół występuje aktualnie w składzie Józefa Rachwał, Helena Konieczko, Helena Czerniga, Janina Surowiak, Maria Sędzimir, Krystyna Reszczyńska, Teresa Kruczek, Teresa Iwaniczko, Barbara Chorażak.

/Ela/

# Dzień Jaskiniowca

Goście, którzy odwiedzili Polanę 15 sierpnia podczas „Dnia Jaskiniowca”, mieli okazję zapoznać się z historią niewytkniętej jaskini w Rosolinie, wziąć udział w pokazie broni, oraz spróbować pysznego lokalnego jadła.

Jaskinia w Rosolinie (gmina Czarna) a w zasadzie grota erozyjna, to jeden z najciekawszych tworów geologicznych w Bieszczadach. Trudno się więc dziwić, że co roku miejsce to odwiedzają tysiące turystów. Sanocki PTTK w ostatni weekend postanowił zorganizować do jaskini wycieczkę.



Fot. W. Zatwarnicki

O jego nie tuzinkowości wiedzą też mieszkańcy pobliskiej Polany, którzy zorganizowali festyn pod nazwą „Dzień Jaskiniowca”. Oprócz typowych dla festynów rozrywek goście mieli możliwość zapoznać się z historią powstania „jaskini” oraz Polany. Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy broni i możliwości sprawdzenia swoich umiejętności strzeleckich, przygotowane przez Bieszczadzkie Stowarzyszenie Miłośników Broni.

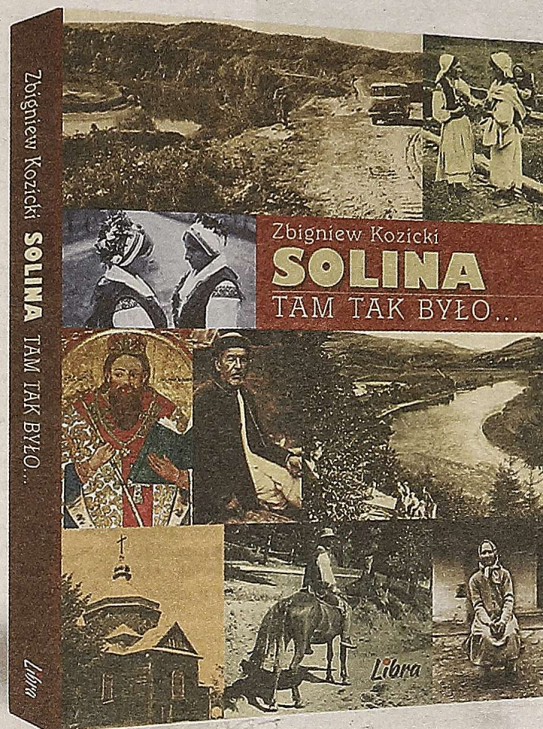
Rosolin to niezamieszkała wieś w gminie Czarna. Leży u stóp Moklika, w bezpośrednim sąsiedztwie Polany. Po dawnej zabudowie miejscowości pozostały jedynie fragmenty fundamentów, piwnice, stary cmentarz i cerkiew pw. św Onufrego z 1750. Można ją zobaczyć w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Rosolin co roku przyciąga tłumy turystów. Dzieje się tak za sprawą niewielkiej grotki, którą na mapach oznaczono jako jaskinię. Swoje istnienie zawdzięcza pływaczemu u jej podnóża potokowi Czarna. Przez lata w skalnym urwisku wyżłobił kilka wnęk, z których największa ma około 8 m głębokości. Gospodarzem imprezy było miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich, któremu przewodniczy Małgorzata Łysyganicz.

„Sabałowe Bajania” to ogólnopolski konkurs gawędziarzy, instrumentalistów i śpiewaków. Zrodził się z pielęgnowanej na Podhalu tradycji przekazywania opowieści, miłości do tańca, śpiewu i tradycyjnej muzyki góralskiej. Pierwsze „Sabałowe Bajania” w Bukowinie Tatrzańskiej zorganizowano w 1967 roku. Były konkursem gawędziarzy i instrumentalistów. Od lat towarzyszy im szereg imprez – są to m.in. występy zespołów

regionalnych i przedstawienia teatralne. Konkurs miał być imprezą lokalną, ale szybko rozszerzył swój zasięg poza powiat nowotarSKI. Program poszerzono o konkurs śpiewaków ludowych, a następnie o konkurs na mowę starosty weselnego. Rozszerzono także program imprez towarzyszących, który dziś obejmuje m.in. wystawę i kiermasz sztuki ludowej, wystawy fotograficzne, zawody strzeleckie i występy zagranicznych zespołów regionalnych.

## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## Tak było w Solinie



W lipcu br. miała miejsce reedycja książki Zbigniewa Kozickiego „Solina. Tam tak było...”. Książka ukazała się nakładem wydawnictwa Libra z Rzeszowa. „Solina. Tam tak było...” to nie tylko zbiór informacji, to sentymentalna podróż w przeszłość mieszkańców okolic Jeziora Solińskiego. To żywa historia ludzi, która toczy się do dziś.

Autor opracowania Zbigniew Kozicki, to emerytowany pracownik Zespołu

Elektrowni Wodnych Solina–Myczkowce. Jego książka ukazuje nie tylko przemianę krajobrazu, ale również to, jak jeszcze do niedawna żyli ludzie. Patrząc na niektóre zdjęcia, z bogatego zbioru opublikowanego w książce, ciężko uwierzyć, że to XX wiek. Książka ma więc dwa wymiary. Wymiar czysto faktograficzny oraz wymiar sentymentalny, bowiem część osób które pamiętają te czasy, jeszcze

żyje. W książce opisana jest nie tylko historia wsi Solina od czasów galicyjskich, przez II Wojnę Światową, akcję wysiedleńczą, czy powstanie Zalewu Solińskiego. Autor szczególną uwagę poświęcił zwyczajom miejscowej ludności, ich życiu codziennemu, kiedyś oraz dziś. Potężna pasja i zamiłowanie Bojkowszczyzną, nie pozwoliło pominąć tego tematu. Sam autor jest członkiem zespołu muzycznego, grającego tradycyjne bojkowskie pieśni.

Dla mnie ta książka ma również wymiar osobisty, nie tylko ze względu na znajomość z autorem – Zbigniewem Kozickim, ale również ze względu na to, iż są to również losy mojej rodziny. W książce pada tak moje nazwisko, jak i nazwisko panienskie mojej babki od strony ojca, jak i nazwisko panienskie matki mojego dziadka od strony ojca. Dodatkowo w reedycji znalazłem zdjęcie przyjaciela mojego dziadka od strony matki – księdza Stopy, z którym mój dziadek wspólnie polował i jeździł na nartach.

Książka pokazuje czas wielkiej przemiany dla naszego regionu. Zmiana ta wpłynęła na to jak wygląda w dzisiejszych czasach. Sprawia też, że nasz region stał się dużo bardziej atrakcyjny turystycznie. „Solina tam tak było...”, to ponad 10 lat pracy autora, która polegała na zbieraniu (nie tylko biernym) materiałów. Praca oparta na pasji, dała niesamowity efekt w postaci tego wydawnictwa. Tym bardziej cieszy mnie fakt, że udało się i książka jest ponownie w sprzedaży. Drugie wydanie to wydanie rozszerzone przede wszystkim o czasy współczesne. Dodana została spora ilość zdjęć archiwalnych, a te które były w pierwszym jej wydaniu, zostały poprawione. Unikatem dodanym do tej wersji jest najstarsza znana mapa okolic wsi Solina z 1805 roku. Drugie wydanie na pierwszy rzut oka wygląda dużo lepiej od pierwszego pod względem wizualnym. Miejmy nadzieję że autor nie spocznie na laurach, i da nam kolejną porcję historii, naszej historii, której już jesteśmy częścią.

Konrad Ulanowski  
Zbigniew Kozicki, Solina. Tam tak było. LIBRA Rzeszów 2015, wydanie uzupełnione i poprawione

## Jerzy Harasymowicz

## W Górach

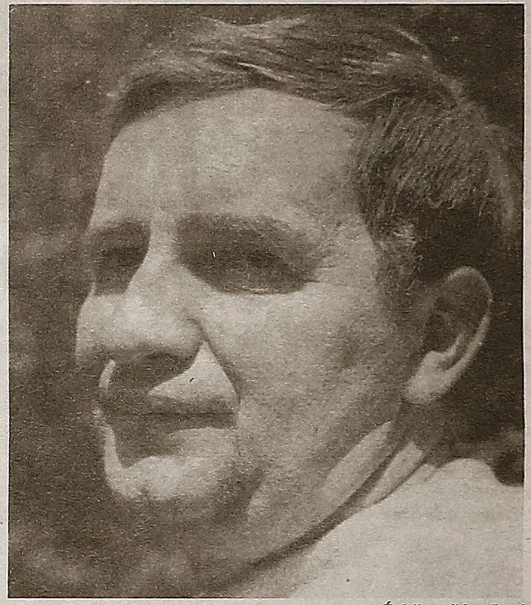
W górach jest wszystko co kocham  
Wszystkie wiersze są w bukach  
Zawsze kiedy tam wracam  
Biorą mnie klony za wnuka

Zawsze kiedy tam wracam  
Siedzę na ławce z księżycem  
I szumią brzoź kropidła  
Dalekie miasta są niczem

Ja się tam urodziłem w piśmie  
Ja wszystko górcom zapisałem czarnym  
Ja jeden znam tylko Synaj  
Na lasce jałowca wsparty

I czerwień kalin jak cyrylica pisze  
I na trombitach jesieni głosi bór  
Że jedna jest tylko mądrość  
Dzieło zdjęte w gór

21 sierpnia minęła szesnasta rocznica śmierci poety Jerzego Harasymowicza.



Źródło: wikipedia.pl

## Wyżej niż Połonina. Saga w VI aktach

- Będzie to opowieść pełna smutku, ale też i takiej dzikiej radości i tego, że można być przez chwilę być wolnym. Będzie to również opowieść pełna krwi, wspomnień, porzuconych kobiet, przegranych mężczyzn, rozbitych związków, ale i dążenia do siebie śpiewem. Podmiotem lirycznym jaki nam będzie cały czas towarzyszył, będzie opowieść Wojtka Bellona - mówi Tomasz A. Żak, reżyser cyklu „Wyżej niż Połonina. Saga w VI aktach”, który do połowy września będzie prezentowany w Bieszczadach.

Teatr im. Wandy Siemaszkowej z Rzeszowa z cyklem „Wyżej niż Połonina. Saga w VI aktach”, zawita w prawie każdy zakątek Bieszczadów. Cisna, Wetlina, Zartarnica, Baligród, Ustrzyki Dolne, Polańczyk, Zagórz... Spektakl, który zaprezentują rzeszowscy aktorzy, to zagrane i występiane widowisko zaczerpnięte z życia legendarnych zakapiorów.

- Ten pomysł zrodził się z mojego marzenia, kiedy się zjawilem ponad rok temu w Siemaszkowej, by wyruszyć w górę ze spektaklem, bo one są według mnie miejscem magicznym - mówi Jan Nawara, dyrektor Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. - Pomyślałem, że teraz jesteśmy wszyscy zasiedziali, dosłownie i w przenośni i warto by było teatr ruszyć, by wrócił do swego etosu dawnego wędrownego teatru. Od Bieszczadów należy

właśnie zacząć, bo one mają swoją magię, legendę i mity - wyjaśnia dyrektor i dodaje, że tym sposobem pojawił się pomysł na spektakl, którego esencją jest właśnie mit bieszczadzki.

- Do zrobienia takiego teatru Jan Nawara zaprosił reżysera Tomasza A. Żaka, który prowadzi w Tarnowie swój autorski teatr drogi - Teatr Nie Teraz.

- Początku tego spektaklu szukałem w swoim sercu i głowie, i jak się już zdarzyło, to poszło gładko. Na szczęście bardzo dobrze czują to aktorzy, których wybrałem do tego przedsięwzięcia. Żeby tak się stało, to temat potraktowałem trochę inaczej i próby zaczęły się właśnie od wyjazdu w Bieszczady - mówi reżyser spektaklu Tomasz A. Żak. - Zabrałem ich w góry, zamieszkaliśmy w Smereku. Chodziliśmy na wypał, dotykaliśmy troszkę Polonin i oni wrócili inni. Mogłem zacząć z nimi pracować.

Tomasz A. Żak mówi, że zawsze był związany z Bieszczadami, że zawsze były częścią jego życia. Teraz spłaca górcom dług scenarystyczny który napisał.

- One mnie ukształtowały i cieszę się, że tu wróciłem. Uważam, że to jeden z „palców bożych”, bo rok temu w Wetlinie moja córka wzięła ślub, a teraz ja tu jestem ze spektaklem. Chcę opowiedzieć o ludziach, których znałem, o ludziach, o których tylko słyszałem, o ludziach, którzy dla mnie bardzo wiele zna-

czyli, a wielu z nich już niestety nie żyje - tłumaczy reżyser. - Będzie to opowieść pełna smutku, ale też i takiej dzikiej radości i tego, że można być przez chwilę wolnym. Będzie to również opowieść pełna krwi, wspomnień, porzuconych kobiet, przegranych mężczyzn, rozbitych związków, ale i dążenie do siebie śpiewem. Podmiotem lirycznym jaki nam będzie cały czas towarzyszył, będzie opowieść Wojtka Bellona, ona będzie cały czas z nami.

Reżyser zapowiada, że będzie to bardzo mocny spektakl. Będzie można przy nim pośmiać się i popłakać. Ma być to teatr poszukujący, wyrastający z Teatru Grotowskiego czy z tego co robi Włodzimierz Staniewski z „Gardzienicami”.

- Razem z Bellonem powędrujemy na Poloninę, powędrujemy razem z tymi wszystkimi krzyżami, które ludzie noszą. To będzie pierwszy spektakl, który próbuje mit Bieszczadów przenieść na scenę. Jest również idea, by ludzie stąd wzięli w nim udział. Chciałbym ich wpuścić w inne przestrzenie. Będzie to miało momentami charakter improwizacyjny, tak jak w jazzie. Chcemy też wykorzystać pewną artystyczną otoczkę Bieszczadów, która stanie się pejzażem, dodatkową dekoracją do tego spektaklu - wyjaśnia reżyser.

Teatr im. Wandy Siemaszkowej zaplanował w Bieszczadach dziesięć spektakli. Leska premiera spektaklu odbyła się 21 sierpnia w cerkwi

w Baligródzie. Następne spektakle odbyły się 22 sierpnia w Cisnej, w Gminnym Centrum Kultury i dzień później w remizie OSP w Wetlinie.

Dyrektor rzeszowskiego teatru ma nadzieję, że „Wyżej niż Połonina. Saga w VI aktach” nie będzie jedynym projektem, z którym zawita w Bieszczady.

- Chcielibyśmy by był to cykl, chcemy tu wracać w różne miejsca. Nasza propozycja rodzi się z ducha Bieszczad. Budujemy teatr inspirowany właśnie Bieszczadami. Oferujemy zagłębienie się w historię tego

miejsca, w jego legendę, ludzi którzy tu przyjeżdżali, dla których ta podróż miała wymiar duchowy. Ci ludzie szukali azylu i sensu życia. Od razu chcemy powiedzieć, że jesteśmy tu i sztukę czerpiemy stąd. Chcemy, by ta podróż z nami miała wymiar duchowy - dodaje dyrektor Nawara.

W spektaklu wykorzystano utwory Wojciecha Belona oraz zespołu Wolna Grupa Bukowina. Realizatorzy dziękują również Andrejowi Potockiemu, znawcy Bieszczadów, który pomógł w realizacji spektaklu.

Paulina Bajda

## Scenariusz i reżyseria: Tomasz A. Żak

Scenografia: Socha - Szczęsny

Inscjipient i sufler: Anna Jochym

Obsada: Justyna Król, Mariola Łabno-Flaumenhaft, Robert Chodur, Waldemar Cyszak, Przemysław Sejmicki (gościnnie), Robert Żurek

## TERMINAŻ

## II Premiera Bieszczadzka

28 sierpnia 2015r. - Zartarnica - Kino „Koiłkre”

29 sierpnia 2015r. - Ustrzyki Dolne - Muzeum Młynarstwa i Wsi

30 sierpnia 2015r. - Olszanica - Pałac Biesza

## III Premiera Sanocka

4 września 2015r. - Sanok - dziedziniec zamku

5 września 2015r. - Zagórz - ruiny klasztoru

12 września 2015r. - Polańczyk - przystań Ośrodka Unitra

13 września 2015r. - Lesko - synagoga

Bezpłatne wejściówki będą do dostania na miejscu, godzinę przed spektaklem.

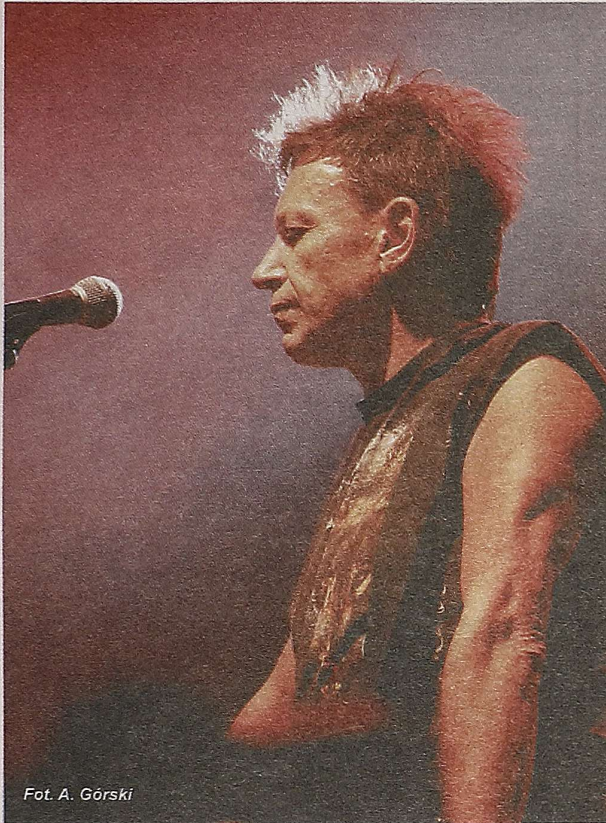
Rezerwacja biletów: bilety@teatr-rzeszow.pl

Dział Sprzedaży i Marketingu

17 853 22 52 / 17 853 20 01 wew. 330, 341

661 559 123/ 693 376 995

# KSU zagrało u siebie



Fot. A. Górski



Fot. A. Górski



Fot. A. Górski

„Ustrzyki”, „Rozbity dzban”, „Za mgłą”... - każdy z odsławianych przez Eugeniusza „Siczkę” Olejarczyka, wokalistę KSU, numerów wzbudzał w publiczności zgromadzonej na Stadionie Miejskim w Ustrzykach ogromne morze energii. Wielotysięczny tłum śpiewał i tańczył do północy.

Coroczny koncert KSU odbył się w sobotę 15 sierpnia w Ustrzykach Dolnych. Punkowy zespół, którego korzenie są właśnie w Ustrzykach Dolnych, znów dał świetny koncert. Zespół zagrał w rodzinnym mieście po raz jedenasty, a na Stadionie Miejskim zgromadziła się wielotysięczna i wielopokoleniowa publiczność z całej Polski.

W tym roku na scenie oprócz KSU zaprezentowały się też „Matragona – Orkiestra jednej góry”, „P.A.G.E”, „Panta Koina” i „Konwersja”. Galeria z koncertu na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)

paba

## Lato w Regionach grało w Ustrzykach Dolnych

Przejażdżka drewną rowerową, pump track, spotkanie w Muzeum Bieszczadzkiego Parku Narodowego i przepyszna regionalna kuchnia przyciągnęły uwagę dziennikarzy TVP Rzeszów, którzy przyjechali do Ustrzyk Dolnych w ramach cyklu „Lato w Regionach”.

Plenerowe studio TVP Rzeszów 16 sierpnia grało z Ustrzyk Dolnych. Ilona Małek i Marcin Pawlak – dziennikarze TVP Rzeszów, przez cały dzień spotykali się z mieszkańcami Ustrzyk i turystami oraz opowiadali o atrakcjach, które przyciągają tu turystów.

Dziennikarzom towarzyszyły lokalne zespoły: Zespół Tańca Ludowego „Bandanki”, zespół folklorystyczny „Bieszczadzki Dom” z Bandrowa i grający muzykę bojkowską i lemkońską zespół „Watra”.

Dziennikarze mieli też okazję spróbować pysznej kuchni regionalnej, a bieszczadzkie

gospodynie podzieliły się z widzami przepisami na gołąbki, fuczki i słynne ustrzyckie pierogi. Dodatkowo widzowie mogli się zapoznać z pracą zielarki Krystyny Judki, która zdradziła im kiedy najlepiej zbierać zioła, jak je suszyć i przechowywać.

Marcin Pawlak odbył przejażdżkę Bieszczadzkiimi Drewnianymi Rowerowymi, które od kilku tygodni mają stację w Ustrzykach, a na temat popularnego Nordic Walking rozmawiał z Dariuszem Grządzielem. Bardzo dużym zainteresowaniem widzów cieszył się również materiał z Muzeum Przyrodniczego Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

Program można było zobaczyć w TVP Rzeszów oraz w TVP Bieszczady na platformie hybrydowej Telewizji Polskiej.

paba



Fot. A. Górski



Fot. A. Górski

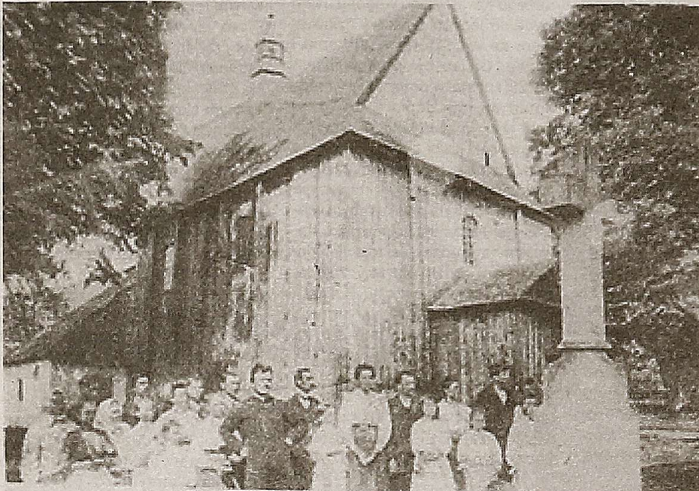


Fot. A. Górski



## Bolesna rocznica

W tym roku – 29 czerwca, minęła kolejna już 70-ta rocznica przymusowego wyjazdu Polaków z Polany. Dzień ten zapisał się w naszej polańskiej historii jako dzień szczególnie bolesny.



Kościół z 1780 roku w Polanie. Zdjęcie stanowi fragment pocztówki z 1912 roku, stoi na nim grupa parafian z księdzem Janem Mrozem, który był proboszczem w latach 1908-1918

Fot. www.twojebieszczady.pl

Gdy w 1945 roku okazało się, że ten teren - Bieszczad został przyłączony do ZSRR, większość mieszkańców podjęła trudną dla wielu decyzję o wyjeździe. Decyzja ta podyktowana była m. in. tym, że Polacy byli już zmęczeni ciągłym, niustannym strachem. Już wcześniej, bo w 1944 roku otrzymali nakaz opuszczenia swoich domów w ciągu 24 godzin, bo jeśli tego nie uczynią, zostaną wymordowani. Wywołało to ogromny strach i przerażenie. Decyzję taką wydał pop polański.

Polacy dostosowali się do nakazu uciekając za San, który był granicą z Polską, i znaleźli schronienie w Wołkowyi i okolicy. Gdy o wydanych na Polaków wyrokach śmierci dowiedzieli się stacjonujący na

Otrycie partyzanci Mikołaja Kunickiego, udali się do popa i nakazali mu odwołanie tej decyzji. Zobowiązali go do natychmiastowego wykonania polecenia. Ten bojąc się o życie odwołał wcześniejszy nakaz. Ideologia ukraińskich nacjonalistów zakładała likwidację Polaków poprzez masowe mordy, które miały Polaków zastraszyć, a Ukraińcom dodać ducha. Te wszystkie wydarzenia, niustanny strach i niepokój, nocne ucieczki z domu miały ogromny wpływ na dalsze losy Polaków i na podjęte decyzje. Tą wielką traumę wyjeżdżających Polaków nie sposób opisać w tej krótkiej relacji.

Mieszkańcy Polany, którzy 70 lat temu opuszczali swoje domy, ojcowiznę i niekie-

dy najbliższych, mieli nadzieję, że kiedyś powrócą, ale zdecydowana większość z nich opuściła rodzinne strony na zawsze. Domy i obejścia z dobytkiem zostawiali uprzątnięte i gotowe do zamieszkania. Wyjeżdżali pod eskortą żołnierzy rosyjskich. Rodziny koczowały na stacji w Ustrzykach Dolnych przez 2 tygodnie. Wyjazd odbył się w trzech transportach, z których pierwszy był największy: 80 wagonów z ok. 2500 osób. W Polanie zostali ci, którzy z różnych przyczyn nie mogli wyjechać, a byli Polakami. Dla nich również był to okrutny czas. Żyli pod rządami rosyjskimi i jako obywatele republiki ukraińskiej wywiezieni zostali w okolice Odessy jesienią 1951 roku. Żal i rozpacz wyjeżdżających była tym większa, że Polana do czasu II wojny światowej była wsią tętniącą życiem. Wsią z największym skupiskiem Polaków w tej części Bieszczad, parafią rzymsko-katolicką, do której należały 32 wsie. Z polską szkołą, która służy do dziś, polskim kościołem i rozwiniętym zapleczem gospodarczym. Czynna była bodaj największa w Bieszczadach kopalnia ropy naftowej, młyn, cegielnia, potażarnia, browar, kółka rolnicze, siedziba gminy, poczta, policja, 7 sklepów, karczmy i zajazdy. Bardzo dużo było rzemieślników.

Poza tym kwitło życie oświatowe i kulturalne. Działało wiele zespołów – teatralny i muzyczny, orkiestra dęta, chór parafialny oraz organizacje paramilitarne takie jak: Drużyna Bartoszowa i straż pożarna założone w 1912 roku, Związek

Strzelecki, Drużyna Orłat. Organizacje te oprócz swoich zadań własnych i ćwiczeń, były organizatorami imprez, festynów, konkursów sportowych czy rolniczych. Mocno rozwinięta była sekcja narciarska. Młodzień i mieszkańcy zrzeszeni w tych organizacjach zwiedzali również Polskę wyjeżdżając na wycieczki. Brali też udział w usypywaniu kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie. To wszystko sprawiało, że Polana nie była wsią odciętą od świata, ale związana była z losami Rzeczypospolitej i niejednemu raz dawała przykład przywiązania i patriotyzmu. Starosta powiatowy – dr Gąsiorowski – stawiał Polanę za wzór i chętnie tu gościł. Żyli tu razem w zgodzie i przyjaźni, wzajemnie się wspierając, Polacy, Rusini i Żydzi. Wojna zmieniła wszystko.

Tak więc w świetle tych wydarzeń jakie miały miejsce 70 lat temu w Polanie podczas okupacji niemieckiej i rosyjskiej – takie jak wywózki do Niemiec, zesłania na Sybir, aresztowania i mordy – wyjazdy Polaków, choć traumatyczne, kończyły bolesną epopeję polskich rodzin.

Oby już nikt i nigdy nie doświadczył okrucieństwa wojny.

A w roku 1958 kilkanaście rodzin powróciło w rodzinne strony i to dzięki nim Polana zachowała swego ducha, tworząc namiastkę swego dawnego polańskiego klimatu, próbując nawiązać do dawnych tradycji i w miarę możliwości zachować je.

Na podstawie wspomnień dawnych mieszkańców Polany opracowała

Maria Faran

## Wśród starych desek i podków

O swoich bieszczadzkich pasjach, wrażliwości, ciekawych spotkaniach i zaskakujących wydarzeniach w kinie Końkret w Zatwarnicy 20 sierpnia opowiadali poeci – Adam Ziemianin i Jerzy „Baryła” Nowakowski.



Fot. J. Jarecka

Wieczór autorski otworzył cykl spotkań literackich towarzyszących warsztatom literackim. Znani twórcy podpowiadali jak szlifować warsztat, szukać słów, budować teksty. W zajęciach brały udział osoby parające się piórem. Drugi dzień warsztatów z Adamem Ziemianinem zakończył się turniejem jednego wiersza „O Złotą Podkowę”. Wygrał oniryczny obraz Piotra Brzozowskiego „Park konny w Zatwarnicy”.

Oprócz Ziemianina w Końkrecie młodym literatom zaprezentowali się też: Agnieszka Wiktorowska-Chmielewska, Robert Ostaszewski, Jola Jarecka, Krzysztof Potaczała oraz gościnnie Edward Marszałek i Jerzy „Baryła” Nowakowski.

Jola Jarecka

## W blasku świec i pochodni wspominali Harasymowicza

W piątek 21 sierpnia na Przełęczy Wyżnej odbyła się XIII Bieszczadzka Biesiada Literacka poświęcona pamięci poety Jerzego Harasymowicza. Miłośnicy jego poezji mogli wziąć też udział w warsztatach literackich i koncercie.



Fot. P. Bajda

Spotkanie miłośników poezji Jerzego Harasymowicza zostało zorganizowane w ramach XIII Bieszczadzkiej Biesiady Literackiej, w 16 rocznicę śmierci poety.

Organizatorem spotkania jest Chorągiew Podkarpacka ZHP, Hufca Ziemi Sanockiej im. ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego. Spotkanie rozpoczęło się już o godz. 11 rano w Ośrodku „Berdo” w Myczkowcach, na Przełęczy Wyżnej pod Poloniną Wetlińską.

Wieczorem harcerze wraz z przebywającymi na wypoczynku dziećmi ze Stanisławowa, goszczącymi w harcerskiej bazie „Berdo” w Myczkowcach udali się pod pomnik poświęcony poecie. W blasku świec i pochodni czytali jego wiersze oraz śpiewali bieszczadzką poezję.

Biesiady Literackie pamięci Jerzego Harasymowicza i konkursy poetyckie „O kwiat goryczki z Berda”, Hufiec organizuje od 2012 roku. Kilkakrotnie uczestniczyła w nich również Maria Harasymowicz.

paba

## UWAGA! – SUSZA!

Obecna sytuacja pogodowa w znaczącym stopniu wpływa na pozyskiwanie wody na terenie gminy Ustrzyki Dolne. Wysokie temperatury i brak opadów powodują wysychanie studni kopanych i innych ujęć powierzchniowych, a także zdecydowanie większe dzielenie wody z ujęć wodociągowych.

W związku z tym i dalszymi niesprzyjającymi prognozami meteorologicznymi Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych prosi mieszkańców o rozsądne gospodarowanie wodą. Urzędnicy proszą też, by mieszkańcy pomagali również swoim sąsiadom, którzy z różnych przyczyn niezależnych od nich zostali pozbawieni wody.

Braki wody zagrażające egzystencji ludzi i zwierząt można zgłaszać sołtysom lub członkom zarządów Ochotniczej Straży Pożarnej działającym na danym terenie. Wszystkie te osoby będą zgłaszać potrzeby do Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Dowóz wody organizowany będzie tylko w uzasadnionych przypadkach po uprzednim potwierdzeniu przez sołtysa.

Woda dowożona przez OSP może być używana tylko do celów technicznych, ze względu na brak dopuszczenia zbiorników w samochodach strażackich do przewożenia wody pitnej.

Dowóz wody pitnej może w miarę możliwości realizować Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Brzegach Dolnych tel. 13 461 1086. Wodę nadającą się do picia MPGK przewozi własnym transportem. Cena - 1 m3 wody- 6,51 zł brutto, opłata za 1 km przejazdu: 1,50 zł brutto.

paba/UM Ustrzyki Dolne

# „PRZYJACIELSKA WYMIANA” CZ. X

„Rząd RP zwrócił się do rządu ZSRR z prośbą o zmianę niewielkiego pogranicznego odcinka Polski na równorzędny mu przygraniczny odcinek terytorium ZSRR. Stosowny układ podpisano 15 lutego 1951 roku w Moskwie. Wymiana odcinków przygranicznych była podyktowana interesami gospodarki polskiej. Jako podstawowy motyw podano chęć pozyskania złóż ropy naftowej, które miały znajdować się w Bieszczadach po stronie radzieckiej. W zamian za te bogactwa naturalne ZSRR miał uzyskać jedynie „pewne udogodnienia w komunikacji kolejowej”. Umowa „stanowiła nowy akt braterskiej pomocy dla nas ze strony ZSRR”. Ten lakoniczny komunikat oznaczał przyłączenie do Polski części Bieszczad, stanowiących dzisiaj powiat bieszczadzki, w zamian za utracone powiaty hrubieszowski i tomaszowski.

Od postanowień konferencji jałtańskiej i poczdamskiej zmiana granic pomiędzy Polską a ZSRR była i jak dotychczas pozostaje największą. Przy tej okazji warto wspomnieć mało znany fakt narzucenia Polsce nie zapisanego w układzie obowiązku przyjęcia na przyłączany obszar uchodźców politycznych z Grecji, którzy do 1951 roku przebywali w ZSRR. Stąd razem z mieszkańcami z sokalskiej gromady w Bieszczadach we wsiach Krościenko, Stebnik, Liskowate, Trzcianiec, Wojtkowa i Kwazeninia osiedlano przybyłych z Dolnego Śląska, a w nielicznych przypadkach z ZSRR i Czechosłowacji, Greków. Do „ziemi obiecanej”, jaką były Bieszczady, po tygodniowej tułaczce przybyły 3934 osoby – 1097 rodzin.

Wydarzenia znane jako Akcja HT-1951, dotyczą Polaków wysiedlonych z powiatów hrubieszowski i tomaszowski, z których część przywieziona została w Bieszczady. Pamiętać jednak należy, że nie było tutaj próżni przed rokiem 1951. W wyniku zmiany granic i przechodzenia tej ziemi z rąk do rąk w trakcie wojny, wielu mieszkańców opuściło swoje rodzinne strony nie tylko w wyniku zorganizowanej akcji przesiedleńczej czy wysiedleńczej, ale i dobrowolnie.

W kampanii wrześniowej 1939 roku, już w drugim tygodniu wojny, Bieszczady zajęte zostały przez wojska niemieckie, które w wyniku realizacji układu Ribbentrop - Molotow wycofały się 28 września 1939 roku do linii Sanu. Hitlerowie w tym pierwszym krótkim okresie okupacji ograniczyli się do dokładnej kontroli ruchu ludności, rekwizycji pozostającej po kampanii wrześniowej broni oraz wysiedlenia osadników niemieckich. Największe ich skupisko stanowiły okolice Ustrzyk Dolnych, Krościenka i Bandrowa. Nie wszyscy, szczególnie starsi, z wielkim entuzjazmem opuszczali miejsca, z którymi byli związani już przez kilka pokoleń. Kolejnym krokiem było rozpoczęcie eksterminacji Żydów, czego przykładem jest wymordowanie około 50 żydowskich uciekinierów w lesie Zamsy między Brzegami Dolnymi a Krościenkiem, i co należy podkreślić, przy współpracy samorządnie zorganizowanej ukraińskiej milicji. Wkroczenie Armii Czerwonej oznaczało sowieckie rządy, które trwały do 29 czerwca 1941 roku (data wkroczenia wojsk niemieckich, a właściwie ich sojuszników - wojsk słowackich, do Ustrzyk Dolnych). Podobnie jak w innych częściach Polski 17 września 1939 roku, część Żydów entuzjastycznie witała wkraczające oddziały czerwonoarmistów. W jednej z relacji jest wzmianka, iż na wiecu zorganizowanym przez nich, mężczyzna pochodzący z Sanoka o nazwisku Bergenbaum, podarł i podesłał polską flagę. Zaliczał się ponoć do tych zamożniejszych, więc nie mógł narzekać, iż II Rzeczpospolita krzywdę mu uczyniła. Ale jak to w sprawiedliwym świecie bywa, niedługo potem przekonał się na własnej skórze czym pachnie sowiecki porządek, bo wkrótce został, jako ten „zamożny pan”, wywieziony w głąb Związku Radzieckiego zapewne do pracy w jakiejś kopalni, by swoje „pańskie rączki” wzmocnić przy kilofie i łopacie.

W okresie tej pierwszej sowieckiej okupacji w bardzo trudnej sytuacji znaleźli się Polacy. Podobnie jak w innych terenach Polski zajętych przez sowiektów szczególnie in-

wigilacji i prześladowaniom poddano osoby związane z przedwojenną polską administracją, wojskowych, leśników, nauczycieli, księży i zamożniejszych chłopów, których zaliczano do elementu politycznie niepewnego i podejrzanego o działalność antybolszewicką. Wielu mieszkańców zostało wywiezionych na Syberię i do Kazachstanu, wielu trafiło do łagrow. Młodych mężczyzn poborowych, szczególnie tych, którzy powrócili do domów po kampanii wrześniowej, powołano do Armii Czerwonej i skierowano na front fiński. Wielu walczyło w jej szeregach aż do końca wojny, gdyż nie pozwolono im przejść do sojuszniczego wojska polskiego. Listy tych osób przeznaczonych do aresztowania, wysiedlenia lub eksterminacji zostały sporządzone przez administrację sowiecką przy współpracy aktywistów i agentów narodowości ukraińskiej i żydowskiej. Takie fakty wśród społeczności małych miejscowości, gdzie przecież wszyscy dobrze się znali, wniosły wiele wzajemnej wrogości i nienawiści, i nie było to jakieś sąsiedzkie nieporozumienia ale narastający konflikt narodowościowy. Apogeum stanowiąc będzie działalność UPA.

Wspominałem już w poprzednich odcinkach, że we wrześniu 1944 roku znany już był przebieg jałtańskiej granicy pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim. Wtedy między Polakami a Komitetem Wyzwolenia Narodowego i rządem Ukrainy sowieckiej została podpisana umowa o „dobrowolnej” repatriacji Polaków z Ukrainy do Polski i Ukraińców z Polski na Ukrainę. Zgodnie z jej postanowieniami linia graniczna w Bieszczadach przebiegać miała od źródła Sanu w okolicach Sianek, następnie korytem Sanu przez obszar na południe od miejscowości Solina (dokładnie do góry Jawor, gdzie po prawej stronie, zjeżdżając z Żukowa w kierunku Łobozewa, dostrzec możemy jeszcze ślady przebiegu granicy), skąd linia prosta przez Łobozew (obecna szkoła była sowiecką strażnicą), a dalej linia prosta przez Żuków do Ustjanowej, później przez Strwiążek, Dźwiniacz Dolny (można zobaczyć stojące przy stadninie Forta słup graniczne odwzorowane w ramach Ekomuzeum Hołe) i dalej przez Maćkowa Wołę do Jureczkowej.

Dla Polaków zamieszkałych na wschód od tej linii oznaczało to powrót w sowieckie realia znane już z okresu pierwszej okupacji 1939-1941. Lęk przed tym skłonił wielu z nich do wyjazdu na zachód do Polski. Jeszcze w czasie okupacji niemieckiej wielu mieszkańców

zdecydowało się opuścić rodzinne strony. Największa fala tych wyjazdów przypada na lato 1944 roku i dotyczy osób zatrudnionych w nadleśnictwach i kopalniach ropy naftowej. Jak czytamy we wspomnieniach, powodem wyjazdu nie była tylko obawa przed sowieckimi porządkami, ale i strach przed zagrożeniem ze strony UPA. W okresie zbliżania się frontu nacjonalistycznej podziemie ukraińskie nasiliło akcję mającą na celu usunięcie ludności polskiej. Te ataki z zaskoczenia, często świtem lub w czasie kościelnych nabożeństw, były przykrywane niespotykanego do tej pory barbarzyństwa i okrucieństwa. Nie oszczędzano kobiet, dzieci i starców. Jedynym ratunkiem dla miejscowej ludności polskiej była ucieczka z tych ziem. Wiele polskich rodzin otrzymywało



Budynek szkoły podstawowej w Łobozewie, do 1951 roku strażnica sowieckich pogranicznych. Fot. Z. Krasowski

ostrzeżenia od sprzyjających im sąsiadów, bądź nakazy od bojówek UPA o natychmiastowym opuszczeniu domów i wyjeździe za San. Przykłady dokonanych mordów na Polakach w Mocararach, Lutowskich, Brzegach Dolnych, Stebniku nie pozostawiały złudzeń co do prawdziwości ostrzeżeń. Większość przesiedleńców opuściła rodzinne strony transportem kolejowym i trafiła na Ziemię Zachodnią, gdzie możliwości znalezienia domu i gospodarstwa były największe. Nigdzie nie stworzyłi zwartego skupiska większego niż kilka rodzin.

Linia graniczna przebiegająca na Sanie, często dosłownie podzieliła rodziny przez przysiółkowy płot. Ojcowie pozostali w Polsce, a synowie już mieszkali za granicą. Ludność z przygranicznych wsi przekraczała granicę pieszo lub pakowała dobytek na furmanki. Ci przesiedleńcy np. z Soliny, Łobozewa, Telesnicy Oszwarowej, Ustjanowej czy Ustrzyk Dolnych osiedlali się możliwie jak najbliżej rodzinnych stron i szukali miejsca najczęściej na terenie gminy Olszanica w powiecie leskim lub trochę dalej w powiecie sanockim. Według danych na 28 lutego 1947 roku w poszczególnych miejscowościach osiedlili się następujące ilości repatriantów: Orelec - 4, Bóbrka -12, Stefkowa - 63, Uherce - 9, Olszanica - 3, Rudenka - 5, Myczkowce - 5, Bereźnica Niżna - 2, łącznie 102 osoby. Ze względu na brak jakiegokolwiek dostępnego dokumentacji źródłowej, trudno jest ocenić jak duża liczba osób narodowości polskiej opuściła te tereny. Ostrożne szacunki pozwalają na stwierdzenie, że w drugiej połowie lat czterdziestych wyjechało stąd około 4,5 tysiąca osób narodowości

polskiej. Atmosferę tamtych lat najlepiej oddają relacje osób, których one dotknęły.

## Danuta z Księżyków Kurgan

Wyjeżdżaliśmy w kwietniu 1944 roku. Miałam wtedy 11 lat. Każda rodzina dostała do dyspozycji pół dużego towarowego wagonu. Nam wypadło jechać z jakimś człowiekiem ze wsi, który wioził konia i krowę. Ojciec był pracownikiem poczty i został w pracy zatrzymany, dotarł do nas dopiero we wrześniu. My wysiadliśmy w Bochni, a człowiek który z nami jechał w wagonie pojechał dalej na zachód. Najdziwniejszą rzeczą, która mnie zaskoczyła, była polska mowa wieśniaków. Po prostu na początku stałam na drodze i ze zdziwieniem słuchałam. Byłam przyzwyczajona, że w mieście mieszkają Polacy i Żydzi, a na wsiach Rusini i mówią po rusku. Wychowałam się na pograniczu Ustrzyk i Jasienia, tak więc mowa ruska u wieśniaków np. z Jasienia i dalszych wsi, była dla mnie normalna i tylko taka istniała według mnie. Dzieci z sąsiedztwa i ze szkoły przyjęły mnie i inne dzieci

dzieci nie zdając sobie sprawy z sytuacji, widzieli w tej podróży przygodę. I nadszedł ten okropny dzień wyjazdu, dzień placzu. Nie było oficjalnego pożegnania. W wagonie towarowym były cztery rodziny, razem dwadzieścia osób w tym mój jedynomiesieczny bratczek. Przez łzy widziałam zegnających nas przyjaciół i znajomych. Ostatni raz spojrzalam na opuszczony dom. Na góry i lasy tak piękne w zachodzącym słońcu. W wagonie ogólny płacz, nawet pies zawył. Wyładowaliśmy się w Tarnowie 1 września. Inne dzieci szły do szkoły. Był Wrocław, Poznań, Kraków skąd znowu do Krakowa. Bolała nieprzychylność miejscowej ludności, najmocniej, gdy nazywano nas Ukraińcami. To bardzo bolało. Mąż mój pochodził z Białorusi i oboje bardzo tęskniliśmy za tym co pozostawiliśmy. Tam było wszystko co najlepsze. Nawet bieda, gdy zajązła przez okno, nie była taka straszna.

## Józef Wójcik

Moją rodzinną wsią jest Stebnik. Mielśmy tam duże 12-hektarowe gospodarstwo, które ojciec jako legionista otrzymał z parcelacji. Wieś była duża i ludna. Składała się z dwóch części. Dolną zwaną Steinfels zasiedlali koloniści Niemcy, których nazywaliśmy Szwabami. Stebnik waciwoy zamieszkały był przez Rusinów. Pomiędzy nim żyło kilka rodzin żydowskich oraz sześć polskich. Wojna zburzyła wszystko. Najpierw za rządów sowiektów wiosną 1940 roku wyjechali stąd Niemcy. W 1942 za okupacji niemieckiej wywieziono Żydów. Pod wpływem niemieckiej polityki zaczęły się psuć stosunki pomiędzy Ukraińcami a Polakami. Żyliśmy w poczuciu ciągłego zagrożenia, które narastało wraz z wiadomościami o tragediach polskich rodzin w sąsiednich wsiach. Po przejściu frontu sytuacja stała się jeszcze trudniejsza. Sowietci przeprowadzili pobór młodych mężczyzn do Armii Czerwonej. Żołnierzy tych po krótkim przeszkoleniu wysłano na front, skąd niewiele powracalo żywych. Dlatego też młodzi Ukraińcy masowo kryli się po lasach i przyłączali do UPA. Nowa administracja rozpoczęła też wprowadzanie stalinowskich porządków i przystąpiono do zakładania kolchozów. W takiej sytuacji polskie rodziny szybko wycofały się na wyjazd na Zachód. Większość Polaków wyjechała jeszcze w 1945 roku. Moim rodzicom żal było pozostawić dom i gospodarstwo. Żyli ciągle nadzieją, że obecny stan jest przejściowy. Z tej przyczyny na wyjazd zdecydowaliśmy się dopiero w 1946 roku. Wyjazd nastąpił w czerwcu. Pociąg ewakuacyjny liczył 35 wagonów i był już częściowo zapelniony repatriantami z Drohobycza, Sambora i Chyrowa. Na stacji przetrzymano nas tydzień. Co noc NKWD po kilka razy nakazywało opuszczać wagony i robiło rewizję. Był to pretekst do dokonywania rabunków, bo po każdej rewizji znikały co cenniejsze rzeczy. Ostatecznie po wrenzeniu łapówki dowódcy pociągu, wagony ruszyły na zachód. Pociąg był dokładnie obstawiony przez enkawudzystów, zaś na dachach ustawiono karabiny maszynowe. Panowała atmosfera terronu i strachu. W końcu pociąg wjechał na terytorium Polski i zatrzymał się na stacji w Olszanicy. Później dojechalismy aż w rejon Pырчы. W nowym miejscu zachorowała matka i siostra, a kiedy lekarz stwierdził, że to wina klimatu to po wielu perypetiach osiedliliśmy się w Stefkowej.

(relacje: Maciej Augustyn - Wysziedlenia ludności polskiej z okolic Czarnej, Lutowskiej i Ustrzyk Dolnych w latach 1945-1947 w relacjach świadków wydarzeń. Bieszczad 6, Ustrzyki Dolne 1999 r. s. 278 -297)

Zakończenie w następnym numerze.

Zygmunt Krasowski

# HOROSKOP

**BARAN (21.03. – 20.04.)** Początek września przyniesie Ci sporo wyzwań. W razie potrzeby rodzina udzieli Ci pomocy i wsparcia. Czekają Cię spore wydatki związane z rozpoczęciem roku szkolnego. Musisz zaciągnąć zęby i jakoś przetrwać do następnej wypłaty. Problemy w pracy szczęśliwie się zakończą, dając chwilę wytchnienia. Czas będzie sprzyjał sprawom sercowym.



Samotne Baranki mogą zostać ugodzone strzałą Amora. To dobry okres na romanse i nowe uczuciowe związki. Pamiętaj jednak, aby nie składać obietnic bez pokrycia i bawić się z umiarem. Nie stawiaj swoich planów na pierwszym miejscu.

**BYK (21.04. – 20.05.)** Otrzymasz szansę wykazania się swoim talentem i poczuciem humoru. Obdarzony intuicją i energią, będziesz mógł mocniej zaufać własnym możliwościom. W sprawach zawodowych nadejdzie czas na wzmocniony wysiłek. Poczujesz, że pora wyciągnąć z kufra projekty odłożone na lepsze czasy i przystąpisz do ich realizacji. Impulsem do takowego działania mogą być



podszepcy, rady lub rozmowy przeprowadzone w grupie znajomych i przyjaciół. Licząc się z tym, że spektakularne sukcesy nie pojawią się od razu, łatwiej skoncentrujesz się na żmudnej pracy, która w efekcie da oczywiste wyniki.

**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** Dla Bliźniąt szykuje się ciekawy okres. W dużej mierze to od Ciebie zależy, jaki obrót przyjmą sprawy. Może Ci przybyć obowiązków zawodowych. Dostarczą Ci one finansowych korzyści i poprawią status materialny. Nie zakładaj jednak od razu różnych okularów i nie szalej z wydawaniem pieniędzy. Nie zaskodzi ostrożnie dysponować finansami i nie wydawać ich zbyt lekką ręką. Weź pod uwagę fakt, że dochody nie muszą być zbyt trwałe i oszalałające. Aura będzie sprzyjać i wspomagać Cię w rozwoju kariery zawodowej. Korzystaj z dobrej passy. Nerwy zaś trzymaj na wodzy!



**RAK (22.06. – 22.07.)** Niestety początek września nie wróży Raczkom niczego dobrego w sferze materialnej, finansowej i majątkowej. Nagłe popsucie się auta, lodówki lub pralki może Cię narażać na dodatkowe koszty. Musisz być uważny i oszczędny w słowach i emocjach. Można także oczekiwać kłopotów przez lekkomyślność, zarozumiałość, nadmierne ryzykanctwo, jak też



wskutek znalezienia się w nieodpowiednim czasie i miejscu. Problemy mogą także wystąpić podczas załatwiania spraw prawnych, majątkowych lub urzędowych. Obróć sytuację na swoją korzyść, nie poddawaj się!

**LEW (23.07. – 22.08.)** Początek września zapowiada się dość dobrze zarówno pod względem spraw finansowych, jak i uczuciowych. Lwy będą na ogół zadowolone ze swojego życia. Możesz zacząć się zastanawiać nad tym co by było gdyby było. Analiza i dogłębne zbadanie sytuacji może doprowadzić Cię do odzycia wspomnień pierwszej miłości, w wyobraźni może pojawić się także zapowiedź romansu. Możesz odczuwać tęsknotę za czymś niezwykłym, niespełnionym. Nie tłum swoich pragnień, daj się ponieść emocjom. Zaufaj swojej intuicji i pomysłowości, dąż do wyznaczonych marzeń i celów.



**PANNA (23.08. – 22.09.)** Koniec wakacji będzie czasem zwolnienia tempa, zastanowienia się i wyciszenia. Odczujesz przyszłościwo opór materii. Sprawy, które powinny toczyć się gładko i lekko do przodu, mogą się zatrzymać i przeciągnąć w czasie. Aura nie będzie sprzyjać nowym przedsięwzięciom, a stare pomysły będą musiały poczekać na bardziej korzystne spłoty okoliczności. Lepiej poświęć ten czas na odrobinę refleksji, odpoczynku i regenerację organizmu. Zastanów się co warto byłoby wokół siebie zmienić. Zdecyduj się wreszcie na szczerze rozmowy i dyskusje o ważnych sprawach.



**WAGA (23.09. – 22.10.)** Początek września zapowiada się atrakcyjnie, chociaż niezbyt spokojnie. Niewykluczone powodzenie w pracy i miłości. Sukcesy jednak nie przyjdą same, trzeba będzie się solidnie napracować i skoncentrować na ich osiągnięciu. Trzeba będzie się zmobilizować i przedsięwziąć odpowiednie kroki. Wysiłek na pewno się opłaci. Finanse nie powinny sprawiać kłopotów. Ważne, aby odpowiednio się do nich ustosunkować i postawić sobie raczej wyższe niż niższe poprzeczki. W swoich działaniach postaw na samodzielność! Nie ulegaj cudzej presji. Użyj silnych argumentów.



**SKORPION (23.10. – 21.11.)** Dla Skorpionów najważniejsze będzie teraz życie uczuciowe. W sprawach miłości i uczuć wskazana ostrożność i rozważa, gdyż nie wszystko ułoży się według planu. W starych związkach mogą nastąpić pewne zawirowania. Warto zapanować nad emocjami i nie działać zbyt spontanicznie. Pamiętaj, że szybkie i nieprzemyślane posunięcia mogą Cię zbyt drogo kosztować. Zbyt ostre słowo, zbyt szybko spakowana walizka i problem na całe życie, gdy uświadomisz sobie, że zrobiłeś naprawdę fatalny krok i o jeden krok za dużo. Trzymaj się swoich zasad, nie depcząc uczuć innych.



**STRZELEC (22.11. – 22.12.)** W najbliższym czasie niestety nie obejdziesz się bez stresów i nerwowych sytuacji. Możesz odczuć spadek energii i osłabienie formy. Uważaj na zdrowie! Mogą nasilić się stany chorobowe, alergie i nielezione dolegliwości. Staraj się jak najwcześniej reagować i zapobiegać problemom. Nie rezygnuj ze spacerów na świeżym powietrzu i zadbaj o odpowiednią dietę. Pozytywnie zapowiadają się sprawy zawodowe, nowe kontrakty, delegacje. W uczuciach bez większych zawirowań, ale na nudę i rutynę nie będziesz narzekać. Daj z siebie więcej, a zyskasz więcej.



**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** Koniec wakacji wpłynie pozytywnie na Twój intelekt. Odczujesz przyływ dobnych pomysłów, wigor i poczucie intelektualnej pracy na wszystkich obrótach. Koziorożce, które nie wzięły jeszcze urlopu mogą odczuć spadek kondycji. Zadbaj o zdrowie i nie prowokuj losu, zbyt mocno przyciskając gaz do dechy. Daj sobie chwilę wytchnienia i postaraj się stopować swoje bojowe nastawienie. Obniź odrobinę poprzeczkę, bo możesz nie przeszkodzić. Zawodowe plany przeprowadzaj teraz spokojnie i taktownie. Z ostrożnością podchodź też do spraw osobistych, a wszystko będzie dobrze.



**WODNIK (21.01. – 18.02.)** Najbliższe dni przyczynią się do wzrostu energetyki organizmu. Niewykluczone, że Twoje akumulatory naładują się energią, której starczy do zimy. Cieszyć się będziesz wigorem i dobrym samopoczuciem. Zadbaj o fizyczną aktywność! Może to być sport, piesze lub rowerowe podróże, czy choćby praca w ogrodzie. Będzie to dobry czas dla uczuć. Osiągniesz stabilizację w układach partnerskich. Możliwe powiększenie rodziny. Dopilnuj spraw dotąd lekceważonych i spychanych na dalszy plan. Uważaj na finanse, z rozmysłem planuj budżet domowy. Nie oglądaj się za siebie - działaj!



**RYBY (19.02. – 20.03.)** Kończący się sierpień nie przyniesie Racom zbyt wielu powodów do zadowolenia. O wszystko trzeba będzie się starać i mobilizować aż do bólu. To co innym przyjdzie lekko i zrywczynie, Tobie nastęrczy wielu problemów. Sukcesy zawodowe i osobiste wymagać będą wysiłków i starań. Trudne sytuacje mogą pojawiać się na każdym kroku. Trzeba będzie bardziej niż zwykle, dbać o dobrą współpracę i kontakty z otoczeniem. Sprawy finansowe i prawne należy konsultować z fachowcami, gdyż możesz być narażony na oszustwo lub nieodpowiednią ocenę ryzyka. Szukaj kompromisu.



# KRZYŻÓWKA

KUPON 583



## POZIOMO:

1) nad nią zielone wzgórza, w piosence Wojciecha Gąssowskiego; 8) dokładny, precyzyjny, rzetelny; 9) Anna Maria Jopek dla Haliny Kunickiej i Lucjana Kydryńskiego; 10) rycerz krzyżacki pokonany w pojedynku przez Zbyszka z Bogdańca; 13) nieistniejąca wieś w górnej dolinie Sanu, przy granicy ukraińskiej, w tzw. „bieszczadzkim worku”; 14) jeźdźcy na wierzchowcach wyścigowych; 15) państwo w Wielkich Antylach, ze stolicą w Kingstonie; 18) mistrzostwa świata w piłce nożnej; 20) miasto w Bośni i Hercegowinie, na południowy wschód od Sarajewa; 22) przycina szybę do odpowiedniego formatu i kształtu; 25) największy port handlowy w Chorwacji; 28) lewy dopływ Donu; 29) element dokumentu elektronicznego odsyłający do innego dokumentu; 31) trzeci pod względem wysokości szczyt w Bieszczadach (1333 m n.p.m.); 32) wieczorowy strój męski, składający się z marynarki o jedwabnych klapach, zapiętej na jeden guzik oraz kamizelki i spodni z jedwabną wypustką wzdłuż szwów bocznych; 34) nazwa Leszczowatego w czasach PRL; 37) laureat Nagrody Nobla z 1986 r. z dziedziny chemii; 38) legendarna córka Kraka; 39) Gioacchino ... - kompozytor opery „Wilhelm Tell”; 40) afrykański wirus wywołujący nieuleczalną chorobę; 41) mieszkający gruzińskiej republiki z Suchumi.

## PIONOWO:

2) epopeja o długim powrocie bohatera wojny trojańskiej do rodzinnej Itaki; 3) substancja o działaniu psychotropowym, pochodna tryptaminy; 4) skala światłoczułości w fotografii; 5) czas kanikuly; 6) grupa przestępcza; 7) nieistniejąca wieś w gminie Czarna; 10) ukończony Aida, tytułowy bohaterki opery Verdiego; 11) kształtownik o przekroju w kształcie litery T; 12) utwory literackie niewydane za życia pisarza, pozostawione w rękopisach; 15) rzeka na północny europejskiej części Rosji po połączeniu z Suchoną tworzy Dwinę; 16) dzieło murarza; 17) młode kołczaste zwierzątko; 19) atrybut policjanta drogówki; 21) japońska wyspa na Pacyfiku, z amerykańską lotniczą bazą wojskową; 23) miejsce załamania, zagięcia; 24) krzew zwany bzem; 26) odmiana jabłoni; 27) Szalom ... - żydowski prozaik, dramaturg i eseista piszący w języku jidisz, autor trylogii „Przed potopem”; 30) modyfikowane mleko dla niemowląt; 32) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 33) Robert ... - wokalista zespołu „Wilki”; 34) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 35) miejscowość wypoczynkowa tłumnie odwiedzana przez turystów w wakacje; 36) grecka wyspa, miejsce zwycięstwa Greków nad Persami w 480 r. p.n.e. Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 2 tygodni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyliczonych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 583 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 583 zostaną opublikowane w „GB” nr 18 (601).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 582 otrzymuje **Damian Fudalej z Ustjanowej Dolnej**.

Hasło krzyżówki nr 582 brzmiało: „Falowa”

## BIESZCZADZKIE SMAKI

## Szykujemy się na rydze!



Fot. P. Bajda

## BIESZCZADZKA GALERIA RĘKODZIEŁA

## W ikonach czuć duszę artysty



Fot. P. Bajda

**AUTOR: Zofia Kędziarska** - ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu, specjalność tkactwo artystyczne. Przez długie lata zajmowała się tkaniem gobelinów w większości o tematyce kwiatowej. Jednak pod wpływem wędrowek po Bieszczadzie i Beskidzie, spotkaniu z muzyką i kulturą łemkowską, zauroczona pełnym magii i tajemniczości wystrojem unikatowej architektury sakralnej zaczęła malować cerkiewki. Zakłete w drewnie „malowanki” przyciągają wzrok swoim ciepłem i nostalgią. W jej twórczości bardzo ważne są też ikony. Malując je nie myśli o sprzedaży, tylko czuje więź ze swoją pracą i nią żyje. I może dlatego ktoś przystając przy jej mini galerii mówi „w tych pracach czuję duszę...”. Kontakt z autorką: gobelinykędziarska@interia.pl oraz tel.694913570

## Niecierpek



Niecierpek (*Impatiens L.*) jest niecierpliw. Wystarczy dotknąć niechący torebki nasiennej i już... hop! hop! hop! Nasionka niczym małe koraliki rozpryskują się na wszystkie strony, strzelając znielacka. I nie ma znaczenia czy jest to Niecierpek pospolity – (*Impatiens noli-tangere L.*) o kwiatach żółtych czy Niecierpek drobnokwiatowy – (*Impatiens parviflora De Condolle*). Oba są do siebie podobne, lecz pospolity ma większe żółte kwiaty. Oba występują w lasach i na ich skrajach, w starych sadach, w miejscach zacienionych. Natomiast w ogrodach i mieszkaniach jest uprawiany Niecierpek balsamiczny – (*Impatiens balsamina*) o kwiatach czerwonych, białych, różowych, czy fioletowych, a także mięsisty Niecierpek walleriana – (*Impatiens walleriana Sultani*) o kwiatach płaskich, czerwonych, różowych, pomarańczowych, białych, liliowych, dwubarwnych i nakrapianych.

W Bieszczadach można spotkać Niecierpka gruczołowatego (*Impatiens glandulifera Royle*), o dużych kwiatach w kolorze purpurowym, czerwonym, liliowym, różowym lub białym dorastający do ok. 2 m wysokości. Nadaje się do uprawy w ogrodach. Wydziela przyjemny zapach. Owoce mają wydłużone torebki pękające i zwijające się przy dotknięciu.

Joanna Dąbrowiecka z „Dębowej Gazdówki” zaproponowała naszym czytelnikom przepis na przepyszne rydze. Smak smażonych rydzów znają wszyscy. Również w naszej regionalnej kuchni łemkowskiej znany jest przepis na rydze z blaszki z dodatkiem soli, pieprzu i jabłuszka. Joanna naszym czytelnikom proponuje bardziej wykwintny przepis oraz zaprasza do kiszenia rydzów.

## Rydze kiszone

**Składniki:** rydze, cebula, sól, pieprz i ziele angielskie.  
Rydze przed kiszaniem można sparzyć. Po ostudzeniu kłaść warstwami – cebula, rydze – do glinianego gara i mocno docisnąć. Na samym wierzchu powinna być cebula. Joanna radzi by dawać jej mniej, bo ostatnio nie jest najlepsza i rydze czasem wychodzą gorzkie. Powinny się kisić 2-3 tygodnie w chłodnym miejscu.

## Rydze w cieście

**Składniki:** mąka, jajko, mleko, sól.  
Ze składników robimy ciasto naleśnikowe, ale trochę gęstsze niż zazwyczaj. Grzyby można sparzyć. Następnie osolone rydze moczymy w cieście i wrzucamy na gorącą blaszkę. Rydze prosto z blaszki Łemkowie popijali śmietaną, my możemy popijać tradycyjnym bieszczadzkim piwem.

## REPERTUAR KIN

Kino „Orzeł” Ustrzyki Dolne,  
ul. 29 Listopada 31

- **MAŁY KSIĄŻĘ** – 04.09., 05.09.,  
06.09. - godz. 17.00.  
- **MISSION IMPOSSIBLE** – 11.09.,  
12.09., 13.09. - godz. 19.00.

Kino „Koukret” Zatwarnica,  
gmina Lutowska

- **HASŁO** – 27.08. - godz. 20.00; 30.08,  
03.09, 05.09 – godz. 19.30; 10.09.;  
13.09. - godz. 21.00 – bilet 10 zł  
- **KINO OBJAZDOWE** – 28.08,  
01.09., 04.09., 08.09., 11.09. – godz.  
19.30 – bilet 10 zł  
- **WOLNA SOBOTA** – 27.08 – godz.  
21.00, 29.08 – godz. 19.30; 03. 09.  
- godz. 21.00; 06.09. - godz. 19.30.;  
11.09 – godz. 21.00 – bilet 10 zł  
- **TU PO WESELU** – 29.08 – godz.  
20.30; 13.09. - godz. 21.00 – bilet 15 zł  
- **PEWNEGO RAZU NA DZIKIM  
ZACHODZIE** – 30.08. - godz. 21.00 –  
bilet 15 zł  
- **RUMBA** – 05.09. - godz. 21.00 – bilet  
15 zł  
- **FRYZJERKA** – 06.09., 12.09. - godz.  
21.00 - bilet 15 zł.

## Bieszczadzkie Ziółko

Nie lubi pełnego słońca i potrzebuje sporo wody, albo chociaż stale wilgotnego podłoża.

## Niecierpek w kuchni

Kulinarne zastosowanie tej rośliny jest bardzo proste. Kwiatami można udekorować ciasta, desery czy słodkie dania obiadowe. Można dodać do sałatek, podkreślając ich smak octem domowej roboty. Natomiast nasiona można zjadać prosto z krzaczka. Są zasobne w białko, bardzo smaczne i sycące. Te niedojrzałe nasionka, czyli białe są zdecydowanie łagodniejsze i nieco waniliowe w smaku i zapachu. Nasiona dojrzałe czyli już czarne, można dodać do gotującego mleka i podać z musli, zrobić budyn czy inne danie na mleku.

## Właściwości lecznicze i działanie niecierpka

Ze wszystkich wymienionych niecierpków wszystkie gatunki zawierają właściwości lecznicze. Zbieramy w okresie kwitnienia i owocowania. Teraz jest najlepszy na to czas: jeszcze są kwiaty i już są pierwsze torebki nasienne. Suszyć należy w ciemnym przewiewnym pomieszczeniu, ale pamiętać należy, iż torebki nasienne otwierają się podczas suszenia i nasionka jak z automatu wyskakują i rozsiewają się wszędzie. Kiedyś zebrałam sporą ilość niecierpka, ale zostawiłam go w samochodzie na tylnym siedzeniu, a słońce tak ładnie przygrzewało. Zapomniałam o nim na kilka dni, i kiedy przyszedłam to niestety nasionka wysypały się i cały samochód obsiany był niecierpkami. I za to właśnie go nie cierpię!

Jednakże mimo swojej aktywności nasiennej, jest to bardzo cenna roślina leczniczo. Olej z nasion jest bogaty w wit. F i fitosterole. Roślina w swym składzie zawiera m.in.: żywice, flawonoidy (kwercetyna, kemferol), olejek eteryczny, alkohol cerylowy, fenolokwasy (kwas wanilinowy, ferulowy, p-kumaryny, kawowy), barwniki karotenoidowe i leukodifinidynę. Niecierpek ma działanie hamujące autoagresję immunologiczną, przeciwpalną, moczopędne, rozkurczowe, przeciwluszczycowe, przeciwréumatyczne, przeciwrádzikowe, antyandrogenne, przeciwmiażdżycowe, przeciwalergiczne oraz ochronne na miąższ wątroby, nerek i serca.

Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)

Owocnych zborów życzy Niezłe Ziółko

## Informator Bieszczadzki

## Telefony alarmowe

Pogotowie – 999  
Policja – 997  
Straż pożarna – 998  
GOPR – 601-100-300

## Urzędy Ustrzyki Dolne

## Urząd Miejski

ul. Kopernika 1  
tel. 13 460-80-00, 460-80-01  
godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek – piątek od 7.30 do 15.30.

Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00. Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

## Starostwo Powiatowe

ul. Belska 22,  
tel. 13 471-10-80

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek-piątek od 7.30 do 15.30.

## Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Wyzwolenia 7  
tel. 13 461-18-68

godziny urzędowania: od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00.

## Dyżury aptek Ustrzyki Dolne

31 sierpnia - 7 września apteka „Eskulap” Rynek 12,  
7 września - 14 września apteka „Pod Orlikiem” Rynek 20,  
14 września - 21 września apteka „Pod Orlikiem” ul. Dworcowa 2,

## Kultura i Sport

## Ustrzycki Dom Kultury

ul. 29 Listopada 31,  
tel. 13 461-13-22

czynne: poniedziałek-piątek od 8,00 do 15,00.

## Museum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego

ul. Belska 7  
tel. 13 461-10-91

czynne: wtorek-sobota od 9,00 do 17,00, w dniach 15 listopada do 15 kwietnia od 8,00 do 16,00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-sierpień w niedziele od 9,00 do 14,00.

## Museum Młynarstwa i Wsi

ul. Fabryczna 12  
tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110

czynne: od 10,00 do 18,00.

Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

## Zespół Basenów Delfin

ul. Gombrowicza 49  
tel. 13 461-45-51

czynne: codziennie od 7,00 do 22,00

## Hala Sportowa przy ZSP nr 1

ul. 29 listopada 19 a  
tel. 13 493-94-45

czynne: codziennie od 10,00 do 22,00

## Urzędy gmin

## powiat bieszczadzki

## Urząd Gminy Czarna

Czarna Góra 74  
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30.

tel. 13 461-90-09

## Urząd Gminy Lutowska

Lutowska 14  
tel. 13 461-00-13

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek-piątek od 7.00 do 15.00

## powiat leski

## Starostwo powiatowe w Lesku

ul. Rynek 1,  
tel. 13 469-71-24

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.

## Urząd Miasta i Gminy Lesko

ul. Parkowa 1  
tel. 13 469-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30 burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00 do 11.00 oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

## Urząd Gminy Baligród

ul. Pl. Wolności 13  
tel. 13 468-40-77

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

## Urząd Gminy Cisna

Tel. 13 468-63-83

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

## Urząd Gminy Olszanica

Olszanica 81  
tel. 13 461-70-73

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

## Urząd Gminy Solina

Polarczyk, ul. Wiejska 2  
tel. 13 469-21-18

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30,

w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

# WYSOKI RANKING USTRZYCKICH SZKÓŁ

Jak co roku Podkarpacki Szkolny Związek Sportowy ogłosił ranking najbardziej usportowionych szkół, gmin i powiatów województwa podkarpackiego. W klasyfikacji uwzględniono wyniki w kategorii szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponad gimnazjalnych. W czołowie rankingu uplasował się ZSP 2 NSS Ustrzyki Dolne, zajmując czwarte miejsce wśród szkół podstawowych i szóste wśród gimnazjów w województwie.

Do rankingu zaliczono zawody w konkurencjach indywidualnych jak i zespołowych. W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, rywalizowano między innymi w biegach narciarskich, tenisie stołowym, lekkiej atletyce, siatkówce, szachach. Rywalizację szkół podstawowych wygrała SP nr 3 z Tarnobrzega zdobywając 932 punkty i wyprzedzając dwie sanockie podstawówki nr 1 i 4. Tuż za podium uplasowała się z dorobkiem 654 punktów ustrzycka „dwójka”. Gro z tych punktów to dorobek narciarzy i lekkoatletów. Po 100 punktów w klasyfikacji zdobyli zarówno biegacze i biegacze narciarscy. Nie gorsi byli zawodnicy uczestniczący w sztafetowych biegach przełajowych, którzy również wygrali drużynową rywalizację w konkurencjach dziewcząt i chłopców. Do dorobku punktowego ZSP 2 NSS swoje punkty dorzucili również chłopcy zdobywając czwarte miejsce w województwie w czwórboju lekkoatletycznym. O 50 punktów konto wzbogacili również pływacy.

Na 20 miejscu na Podkarpaciu sklasyfikowana została druga ustrzycka szkoła ZSP 1, która zdobyła 358 punktów. Ze szkół gminy Ustrzyki Dolne punktowały jeszcze szkoły z Ropienki, Ustjanowej Górnej i Łodyny.

Uczniowie z gimnazjów rywalizowali w roku szkolnym 2014/15 w Gimnazjady obejmującej szereg zawodów sportowych w różnych konkurencjach. W tej rywalizacji ze szkół naszego regionu najlepiej wypadło Gimnazjum z ZSP 2 NSS Ustrzyki Dolne, które zdobyło 587 punktów i zajęło w skali województwa szóste miejsce. W tej klasyfikacji podobnie jak w szkołach podstawowych prym wśród ustrzyckiej „dwójki” wiodli narciarze i biegacze przełajowi. W sumie dwieście punktów dzięki zwycięstwom w klasyfikacji drużynowej zdobyły dziewczęta, jak i chłopcy. Kolejne 100 punktów dorzucili dziewczęta w biegach przełajowych, a następnie biegacze zajmując w sztafecie 5 miejsce w województwie. Na 23 miejscu sklasyfikowane zostało Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach. Największym sukcesem tej szkoły było drugie miejsce dziewcząt w biegach narciarskich oraz ósme gimnazjalistów. W sumie ustrzycka „jedyńka” zdobyła 329 punktów. Z gimnazjów w gminie Ustrzyki 24 punkty zdobyli uczniowie z Ropienki.

Zdobycze punktowe szkół podstawowych i gimnazjalnych pozwoliły gminie Ustrzyki Dolne zająć z dorobkiem 2083 punkty, 7 miejsce w województwie. Ustrzyki zostały wyprzedzone jedynie przez duże ośrodki miejskie jak Rzeszów, Krosno, Przemyśl, a pozostawiając w pokonanym polu między innymi Tarnobrzeg, Mielec, Jarosław. Z bieszczadzkich gmin najwyżej oprócz Ustrzyk sklasyfikowano Lesko na 49 pozycji oraz Czarna na 79. W sumie punkty zdobyło 158 gmin z województwa podkarpackiego. W klasyfikacji powiatów powiat bieszczadzki zajął 15 miejsce, a leski 25 na 25 sklasyfikowanych powiatów.

## Bieszczadzka klasyfikacja szkół podstawowych

Miejsce	Szkoła	Liczba punktów
4	ZSP 2 NSS Ustrzyki Dolne	654
20	ZSP 1 Ustrzyki Dolne	353
93	SP Tarnawa Dolna	118
96	SP Czarna	113
99	SP Lutowska	110
113	SP Ustjanowa Górna	98
196	SP Lesko	50
234	SP Ropienka	35
252	SP Uherce Mineralne	33
328	SP Cisna	19
342	SP Olszanica	18
373	SP Baligród	15
397	SP Bóbrka	13
455	SP Myczkowce	9

Sklassyfikowano 705 szkół

## Bieszczadzka klasyfikacja szkół ponad gimnazjalnych

Miejsce	Szkoła	Liczba punktów
22	ZSL Ustrzyki Dolne	398
46	BZSZ Ustrzyki Dolne	210
58	LO Lesko	162
90	ZSTIA Lesko	78
121	ZSL Lesko	38
366	Gimnazjum Uherce	8

Sklassyfikowano 164 szkół



Najwięcej punktów dla ustrzyckich szkół zdobyli przełajowcy oraz biegacze narciarscy

W osobnej kategorii rywalizowały szkoły ponad gimnazjalne. Z dwóch ustrzyckich szkół lepiej wypadł Zespół Szkół Licealnych. Uczniowie tej placówki zdobyli 398 punktów i zajęli 22 miejsce w województwie na 164 sklasyfikowanych szkół. Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych z dorobkiem 210 punktów zajął 46 miejsce. Z leskich szkół ponadgimnazjalnych 58 miejsce zajęło Liceum Ogólnokształcące, 90 – Zespół Szkół Technicznych i Artystycznych, a 121- Zespół Szkół Leśnych.

W klasyfikacji powiatów powiat bieszczadzki zajął 16 miejsce, a leski 24 na 25 miejsc.

Porównując wyniki rankingu z poprzednią edycją 2013/14

## Bieszczadzka klasyfikacja gimnazjów

Miejsce	Szkoła	Liczba punktów
6	Gimnazjum nr 2 Ustrzyki Dolne	928
23	Gimnazjum nr 1 Ustrzyki Dolne	329
43	Gimnazjum Tarnawa Dolna	217
59	Gimnazjum Lesko	174
75	Gimnazjum Czarna	146
177	Gimnazjum Myczków	54
192	Gimnazjum Średnia Wieś	50
226	Gimnazjum Olszanica	36
259	Gimnazjum Lutowska	259
271	Gimnazjum Ropienka	24
366	Gimnazjum Uherce	8

Sklassyfikowano 435 szkół

## Bieszczadzka klasyfikacja gmin

Miejsce	Szkoła	Liczba punktów
6	Ustrzyki Dolne	2083
49	Lesko	391
79	Czarna	259
115	Lutowska	139
123	Solina	115
132	Olszanica	95
150	Baligród	24
153	Cisna	19

Sklassyfikowano 158 gmin



Fot. Arch. GB

widać duży postęp oraz awans ustrzyckich szkół. ZSP 2 NSS w klasyfikacji szkół podstawowych zdobył o 110 punktów więcej i awansował z szóstego na czwarte miejsce. O dziewięć pozycji w górę przesunął się ZSP 1. Ogromny skok zanotowało Gimnazjum nr 2 z Ustrzyk. W poprzedniej edycji zajęło szesnaste miejsce, obecnie szóste. Z 36. miejsca na 23 awansowało Gimnazjum nr 1. Jeszcze większy awans zanotowały ustrzyckie szkoły ponad gimnazjalne. ZSL z 42. miejsca przesunął się na 22., a sklasyfikowany wcześniej na 117. pozycji BZSZ, jest w tegorocznym rankingu na 46. miejscu.

Adam Leń

Na boisku przy Zespole Basenów i Boisk „Delfin” w Ustrzykach Dolnych 13 sierpnia odbył się kolejny turniej siatkówki plażowej z cyklu Sportowe Wakacje 2015.



Fot. UM Ustrzyki

Tym razem zawody rozegrano w dwóch kategoriach wiekowych. W turnieju open wystartowały trzy drużyny. Podobnie jak w lipcowym turnieju najlepszą parą okazali się Jakub Matusik i Dariusz Lenart, którzy wygrali obydwa pojedynki. Drugie miejsce przypadło Danielowi i Marcinowi Szyjdkom, a trzecie Pawłowi Burzyńskiemu i Łukaszowi Rakowi.

W rywalizacji siatkarzy urodzonych w 2000 roku i młodszym rozegrano jeden mecz, w którym Dawid Zarów i Dawid Cukierda pokonali Maksymiliana Judkę i Dawida Gurgacza. Uczestnicy zawodów otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy ufundowane przez Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych.

/ela/

## WAKACJE NA SPORTOWO

W Parku pod Dębami w Ustrzykach Dolnych rozegrane zostały zawody w biegach przełajowych. W zależności od wieku uczestników mieli oni do pokonania trasę od 300 do 1000 metrów.

Wśród najmłodszych dziewcząt bieg wygrała Julia Puszczalowska, wyprzedzając Oliwię Kaszany oraz Kaję Kucabę. W tej samej kategorii wśród chłopców najlepszy był Dawid Tomkiewicz przed Karolem Kaszanym i Kacprem Kaszanym.

Rywalizację dziewcząt urodzonych w latach 2005-2006 wygrała Alicja Matiasik przed Karoliną Tomkiewicz i Izabelą Matiasik. Bieg chłopców wygrał Nikodem Gwóźdź, drugie miejsce zajął Paweł Kuc, a trzecie Miłosz Kocik.

Zacięta rywalizacja była wśród dziewcząt biegnących na 600 m. Do samego końca nie było wiadomo kto zwycięży. Ostatecznie na mecie trzy pierwsze zawodniczki dzieliło 1,5 sekundy. Zwyciężyła Kinga Zablocka, wyprzedzając Zuzannę Terlecką i Wiktorię Gwóźdź. Treningowo, nie mając konkurentów dystans 1000 metrów przebiegł Kamil Zablocki.

W grupie najstarszych dziewcząt w biegu na 1000 m ostro rywalizowały Sabina Lizis z Urszulą Filip. Zwyciężyła ta pierwsza wyprzedzając na mecie swoją konkurentkę o 0,6 s. Trzecia na mecie zameldowała się Edyta Bielec.

Medale i dyplomy ufundowane przez UM w Ustrzykach Dolnych, zawodnikom wręczał burmistrz Bartosz Romowicz, prezes Bieszczadzkiego SZS - Czesław Luty oraz Krzysztof Lachowski – pracownik UM w Ustrzykach.

/ela/

Na stadionie w Ustrzykach Dolnych rozegrany został turniej drużyn piłkarskich, w którym uczestniczyli zawodnicy urodzeni w 2002 roku i młodsi. Do zawodów zgłosiły się trzy drużyny.



Fot. UM Ustrzyki

Zdecydowane zwycięstwo w turnieju odniosła drużyna KS Bieszczady wygrywając oba mecze i nie tracąc ani jednej bramki. W pierwszym spotkaniu pokonali Żaków 1 8:0, a następnie Żaków 2 12:0. W meczu o drugie miejsce drużyna Żaki 1 pokonała Żaki 2 6:2.

W klasyfikacji strzelców najlepszy okazał się Marceł Czerw, zdobywca 6 bramek, a wicekrólem został Karol Wajda z 5 bramkami – obydwaj reprezentujący KS Bieszczady.

Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Józef Gibała, Kacper Kolbuch, Karol Wajda, Kamil Wróbel, Dominik Czekański, Marceł Czerw, Kacper Śmierciak.

/ela/

# Razem tworzymy kulturę

Gminny Dom Kultury w Czarniej otrzymał dofinansowanie z Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Dom Kultury + Inicjatywy lokalne” na realizację cz. II zadania pod nazwą „Razem Tworzymy Kulturę”. Kwota dofinansowania z Narodowego Centrum Kultury to 22 tys. zł., wkład własny Gminnego Domu Kultury w Czarniej 1988 zł.

Program skierowany jest do domów kultury, które gotowe są prowadzić nowatorskie działania animacyjne projektowane w oparciu o wcześniej przeprowadzoną diagnozę w I części zadania. Głównym celem projektu jest nawiązywanie stałych relacji z mieszkańcami gminy Czarna, odkrywanie nowych talentów i wzmacnianie potencjału społecznego na rzecz wspólnego działania, jak również rozbudzenie potrzeby uczestnictwa i współtworzenia kultury.

Dzięki otrzymanym środkom finansowym od sierpnia do listopada 2015 zrealizujemy 7 inicjatyw wybranych w I części zadania tj.: „Młodzi = aktywni i kreatywni. Bieszczadzka Akademia Fotografii” Autorem inicjatywy jest Agnieszka Rzeszowska. Celem inicjatywy jest aktywizacja młodzieży gimnazjalnej, rozwijanie ich kreatywności, zainteresowań, pasji, które pozwolą na znalezienie ciekawego sposobu spędzenia czasu wolnego. Inicjatywa polegać będzie na prze-

prowadzeniu 5 warsztatów fotograficznych dla młodzieży gimnazjalnej, które poprowadzą znani i bardzo cenieni fotograficy specjalizujący się w zdjęciach przyrody i podróży - Agnieszka i Włodek Biliński.

„Plener malarski” - autorem inicjatywy jest Alicja Miesiączek. Celem inicjatywy jest uwrażliwienie dzieci i młodzieży na piękno otaczającego nas krajobrazu, dostrzeganie walorów krajoznawczych, upowszechnianie wiedzy o historii terenów gminy Czarna i jej mieszkańców, rozwijanie zainteresowań dzieci i młodzieży, kształtowanie umiejętności twórczego spędzania czasu wolnego, integrowanie grup wokół wspólnych zainteresowań. Inicjatywa polegać będzie na zorganizowaniu dla dzieci i młodzieży pleneru malarskiego poprowadzonego przez miejscowego twórcę. Plener realizowany będzie podczas 2 lub 3 sobotnich spotkań w zależności od potrzeby grupy. Ideą pleneru jest bezpośrednia obserwacja pejzażu. Uczestnicy naucza-

ją interpretować pejzaż wykorzystując takie środki plastyczne jak światło, barwa, plama, faktura, przestrzeń.

„Objazdowe Rękodzieło” - autorami inicjatywy są: Joanna Cichacz, Dorota Korzyk, Ewa Kołodziej, Grażyna Cwieliuch. Głównym celem inicjatywy jest rozwój oraz poznanie zasobów kulturowych mieszkańców gminy Czarna. Zaangażowanie mieszkańców do wspólnego działania na rzecz rozwoju i promocji wsi gminy Czarna. Inicjatywa polegać będzie na zorganizowaniu warsztatów rękodzielniczych. W Polsce odbędą się warsztaty pisania ikon i haftu karpackiego, mieszkańcy Czarniej Dolnej będą mogli uczestniczyć w warsztatach decoupage, florystyki, malowania na szkle, natomiast dla mieszkańców Czarniej odbędą się warsztaty bibułkarstwa oraz rzeźby w gipsie. Zajęcia poprowadzą instruktorki i lokalni artyści.

„Babiniec - reaktywacja - międzypokoleniowa integracja” - autorem inicjatywy jest Renata Różycka Franczak. Celem inicjatywy jest rozbudzenie chęci mieszkańców gminy Czarna do podejmowania działań na rzecz dobra wspólnego oraz międzypokoleniowa integracja wokół wspólnych działań artystycznych, zmierzających do utworzenia zespołu teatralnego. W ramach tej inicjatywy zostaną zorganizowane warsztaty teatralne dla młodzieży i dorosłych, które poprowadzi miejscowy instruktor Renata Różycka Franczak. Warsztaty odbywać się będą w Gminnym Domu Kultury w Czarniej, a w programie znajdują się: zajęcia integracyjne i budujące więzi w grupie, świadomość ciała i przestrzeni scenicznej, drama stosowana, elementarne zadania aktorskie, emisja głosu, kultura słowa. Zajęcia ukierunkowane będą na budowanie otwartości i wyrażania

ekspresji słownej i pozawerbalnej, przełamywanie zahamowań, radzenie sobie z treścią. Dla uczestników warsztatów zostanie zorganizowany dwudniowy wyjazd studyjny na Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie w celu zapoznania się z praktykami tworzenia teatru w warunkach wiejskich.

„Watch Docs w gminie Czarna” - autorem inicjatywy jest Grupa nieformalna Bieszczadzki Uniwersytet Społeczny B/U/S. Celem inicjatywy jest potrzeba uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych, do których mieszkańcy mają ograniczony dostęp ze względu na barierę odległości oraz skromne fundusze gminy. Zwiększenie atrakcyjności turystycznej regionu, oraz wspólna integracja społeczeństwa. Inicjatywa polega na zorganizowaniu w gminie Czarna cyklu wydarzeń w ramach bieszczadzkiej edycji objazdowego festiwalu filmowego Watch Docs Prawa Człowieka w Filmie. Wydarzenia odbywać się będą w Gminnym Domu Kultury oraz w świetlicach wiejskich gminy. Głównym wydarzeniem inicjatywy będzie wieczór „Z widokiem na Wschód”. Po projekcji filmu dokumentalnego dotyczącego naszych wschodnich sąsiadów, publiczność festiwalowa uczestniczyć będzie w wydarzeniu artystycznym związanym z kulturą naszych wschodnich sąsiadów (koncert i/lub warsztaty). Inicjatywa skierowana jest do osób z terenu gminy Czarna, gmin sąsiednich oraz turystów, a warsztaty wyłącznie dla mieszkańców gminy Czarna.

„Ocalić od zapomnienia - zachować historię tej ziemi” - autorem inicjatywy jest Maria Fara. Celem inicjatywy jest kontynuacja i podjęcie nowych działań na rzecz poznania i zachowania własnej historii oraz rozbudzenia zainteresowania wśród mieszkańców wsi Polana i odwiedzających wioskę turystów, poprzez utworzenie ścieżki historycznej. W ramach inicjatywy zostanie utworzona i oznakowana ścieżka historyczna

pt. „Ocalić od zapomnienia - zachować historię tej ziemi”. Planuje się zaprojektowanie i wykonanie tablic informacyjnych. Opracowaniem informacji na tablice oraz umocowaniem tablic i wykonaniem siedzik zajmą się mieszkańcy Polany. Posumowaniem inicjatywy będzie wspólne przejście nowo powstałą ścieżką historyczną.

„Ceglarsz - ginący zawód - zachować od zapomnienia” - autorem inicjatywy jest Rafał Dudka. Celem inicjatywy jest przybliżenie mieszkańcom gminy Czarna ginącego zawodu jakim jest ceglarsz. Zapoznanie ich z historią rzemiosła, technikami wykonania cegły oraz wpływu tego materiału na rozwój budownictwa i przemysłu. Wspólna integracja mieszkańców. W ramach tej inicjatywy zostaną zorganizowane warsztaty z ręcznego wyrobu cegieł, które będą odbywały się na terenie Muzeum Historii Bieszczad w Czarniej Górze. Oprócz warsztatów odbędzie się również wystawa poświęcona dawnym metodom wyrobienia cegieł, udostępniona do zwiedzania do końca października 2015 r. Warsztaty skierowane są do mieszkańców gminy Czarna, a wystawa do wszystkich osób odwiedzających gminę.

W listopadzie w Gminnym Domu Kultury w Czarniej odbędzie się podsumowanie wszystkich inicjatyw. Planujemy zorganizować wernisaż, wystawę oraz spektakl finalizujący projekt.

Mamy nadzieję, że projekty te wydobędą z mieszkańców gminy Czarna potencjał do działań kulturalnych i społecznych, zaangażują lokalną społeczność we wspólne przedsięwzięcia i wyłonią liderów środowiskowych. Dzięki międzypokoleniowym działaniom nastąpi aktywizacja i integracja społeczna, będziemy mogli prowadzić nasze działania bardziej świadomie i odpowiedzialnie. Wszystkich mieszkańców serdecznie zapraszamy do udziału w wyżej wymienionych inicjatywach.

Urzsula Pisarska Plezia

## Pogonili Bolszewików

Pod hasłem „Goń Bolszewika, Goń”, w Jarocinie koło Stalowej Woli zorganizowano Jedenasty Bieg Zwycięstwa, czcąc w ten sposób zwycięstwo armii polskiej na wojskami bolszewickimi w sierpniu 1920 roku. Zawody oprócz wymiaru patriotycznego miały również charakter czysto sportowy. Na starcie biegów w różnych kategoriach wiekowych i na różnych dystansach wystartowało około 200 zawodników z Podkarpacie, Lubelszczyzny, Małopolski i województwa świętokrzyskiego. Wśród biorących udział w zawodach znaleźli się również zawodnicy ustrzyckiego MKS Halicz.



W biegu przedszkolaków na dystansie 200 metrów, trzecie miejsce zajęła Oliwia Stój, a jej 4-letniej siostrze dopingowanej przez licznych kibiców, udało się również dotrzeć do mety.

Pozostałe biegi w kategoriach młodzieżowych rozegrane zostały na dystansie 800 metrów. Bieg dziewcząt urodzonych w latach 2005-2006 zakończył się zwycięstwem Alicji Matiasik. Czwarta była Izabela Matiasik. W tej samej kategorii wiekowej najlepszym z chłopców okazał się Nikodem Gwóźdź, który na mecie wyprzedził swojego klubowego kolegę Pawła Kuca. Tuż za podium uplasował się inny „haliczanie” Miłosz Kocik.

Trzy pierwsze miejsca stały się udziałem naszych dziewcząt w kolejnym biegu. Wygrała Zuzanna Terlecka, przed Kingą Zablocką i Wiktorią Gwóźdź. Wśród chłopców natomiast zwyciężył Kamil Zablocki, który o wygraną musiał rywalizować do ostatnich metrów biegu. W najstarszej kategorii młodzieżowej dziewcząt z roczników 1998 - 2002 drugie miejsce zajęła Urszula Filip, a trzecie Karolina Matiasik.

W biegu głównym na dystansie 5 km wśród kobiet siódme miejsce zajęła Edyta Bielec co dało jej pierwsze miejsce w kategorii 19-40 lat, a na czwartej pozycji w kategorii 50-59 lat bieg ukończył Grzegorz Oleksyk.

/Elal



### Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza I publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego:

1. działka nr 392/1 o powierzchni 0,5173 ha, położona we wsi Brzegi Dolne, uwidoczniona w księdze wieczystej nr KS2E/00020856/5.  
- cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 136 zł. (słownie: sto trzydzieści sześć złotych) w stosunku rocznym, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 20 zł.  
- wadium na zorganizowany przetarg - 100 zł.  
Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana działka stanowi użytek: R IV a.

2. działka nr 169/1 o powierzchni 0,3793 ha, położona we wsi Łodyna, uwidoczniona w księdze wieczystej nr KS2E/00021044/7.  
- cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 90 zł. (słownie: dziewięćdziesiąt złotych) w stosunku rocznym, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 20 zł.  
- wadium na zorganizowany przetarg - 150 zł.  
Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana działka stanowi użytki: R IV b i Ps V.

3. część działki nr 7/10 o powierzchni 80 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,1728 ha), położonej we wsi Trzcianiec, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00030500/8.  
- cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 40 zł. (słownie: czterdzieści złotych) w stosunku rocznym, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 20 zł.  
- wadium na zorganizowany przetarg - 100 zł.  
Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana działka stanowi użytek: R IV b.

Przedmiotowe nieruchomości wolne są od obciążeń. Umowy dzierżawy zostaną zawarte na czas nieokreślony. Wszelkie koszty związane z zagospodarowaniem przedmiotowej nieruchomości, dzierżawca ponosić będzie we własnym zakresie, na koszt własny i własne ryzyko. Prace związane z ulepszeniem dzierżawy, dzierżawca wykonać będzie na koszt własny bez prawa roszczeń w stosunku do Gminy Ustrzyki Dolne, tak w trakcie trwania umowy, jak w przypadku rozwiązania. Rozwiązanie umowy dzierżawy może nastąpić za wcześniejszym 3-miesięcznym terminem wypowiedzenia, bądź bez zachowania przewidzianego umową terminu

wypowiedzenia za porozumieniem stron. Przy rozwiązaniu, bądź jej wygaśnięciu, dzierżawca zobowiązuje się zwrócić przedmiot dzierżawy w stanie nie pogorszonym.

Na terenie wydzierżawionym obowiązuje zakaz jakiegokolwiek zabudowy i wycinki drzew. Czynniki płatny będzie z góry do 31 marca każdego roku w kasie tutejszego Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 50 86210007 2001 0012 3347 0001 w Bieszczadzkiem Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

W razie zwłoki w uiszczeniu czynszu dzierżawnego będą naliczane odsetki ustawowe.

W razie potrzeby wydzierżawiający zastrzega sobie prawo wejścia w teren w trybie natychmiastowym bez konieczności wypowiedzenia umowy dzierżawy i bez odszkodowań.

Wysokość czynszu dzierżawnego może ulec zmianie zgodnie z oficjalnie ogłoszonym wskaźnikiem inflacji GUS. Przetarg na dzierżawę wyżej wymienionych nieruchomości odbędzie się w dniu 1 października 2015 r. o godzinie 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą wadium na zorganizowany przetarg (w pieniędzy), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do dnia 28 września 2015 r.

Wpłacone wadium zostanie:  
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,  
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,  
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 tut. Urzędu tel. (013) 460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

### FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA SZCZEPAN URBAN

WYKONUJE PRACE WYKOŃCZENIOWE:  
\* PŁYTKI \* ADAPTACJE PODDASZA \* MALOWANIE  
\* SZPACHLOWANIE \* TYNKI STRUKTURALNE

WETLINA72 38-608  
tel. kom. 517545854  
e-mail: urbanszczepan@interia.pl



**Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej  
w Ustrzykach Dolnych  
z siedzibą przy ulicy Dworcowej 10  
ogłasza publiczny ustny przetarg nieograniczony na najem lokali użytkowych**

**Przedmiotem przetargu są:**

1. Lokal użytkowy o pow. 48,30 m<sup>2</sup> położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. 1 Maja 16  
Cena wywoławcza 1000,00 zł/miesięcznie + podatek VAT  
Wadium: 1000,00 zł
2. Lokal użytkowy o pow. 12,42 m<sup>2</sup> położony w miejscowości Ropienka 20 (bud. ośrodka zdrowia)  
Cena wywoławcza 200,00 zł/miesięcznie + podatek VAT  
Wadium: 200,00 zł

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony.

Przystępujący do przetargu wpłaca wadium na konto bankowe Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w BBS w Ustrzykach Dolnych Nr konta: 22 8621 0007 2001 0012 2379 0002.

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.  
Oprócz czynszu płatnego z góry do 10 każdego miesiąca najemca jest zobowiązany płacić za: podatek od nieruchomości, wywóz nieczystości stałych, energię elektryczną, centralne ogrzewanie, wodę i ścieki – opcjonalnie.

Przetarg na dzierżawę nieruchomości odbędzie się w dniu 7 września 2015 roku o godz. 10:00 w siedzibie Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Dworcowej 10 pokój nr 4 w kolejności wskazanej w ogłoszeniu.  
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy wpłacą wadium do dnia 7 września 2015 r. Lokale można oglądać do dnia 4 września 2015 r. do godz. 14:00.

**Wpłacone wadium zostanie:**

- wrócone jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu;
  - przepada jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy w terminie do 10 dni;
  - zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego w przypadku rozstrzygnięcia przetargu na jej korzyść. Bliższych informacji można uzyskać pod nr 13-461-14-17.
- Dyrektor ZGM w Ustrzykach Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

**Dyrektor  
mgr Jerzy Józwiak**



## OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2015 roku poz. 782) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 w dniach od 28 sierpnia 2015 r. do 18 września 2015 r. zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Ustrzyki Dolne przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie tj.:

W formie przetargu ustnego nieograniczonego na czas nieokreślony:

- część działki nr 307 o powierzchni 144 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,0982 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Stokowej z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego,
- część działki nr 307 o powierzchni 162 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,0982 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Stokowej z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego,
- pomieszczenie magazynowe o powierzchni 67,26 m<sup>2</sup> wraz z częścią działki nr 759/2 o powierzchni 67,26 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,6928 ha), położone we wsi Ropienka.
- część 173/1 o powierzchni 0,0460 ha, (ogólna powierzchnia działki 0,4208 ha) położonej we wsi Hoszów z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego,
- część działki nr 586 o powierzchni 0,44 ha, (ogólna powierzchnia działki 0,4828 ha) położonej we wsi Wojtkówka z przeznaczeniem na cele rolnicze,
- część działki nr 7/9 o powierzchni 20 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,2064 ha), położonej we wsi Trzcianiec z przeznaczeniem pod ustawienie garażu,
- działka nr 133 o powierzchni 0,0571 ha, położona we wsi Jאלowe z przeznaczeniem na cele rolnicze.

W formie bezprzetargowej na czas nieokreślony:

- część działki nr 316/4 o powierzchni 179 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,7622 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Stokowej na rzecz właściciela nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 291,
- część działki nr 316/4 o powierzchni 103 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,7622 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Stokowej na rzecz właściciela nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 292,
- część działki nr 316/4 o powierzchni 76 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,7622 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Stokowej na rzecz właściciela nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 293,
- część działki nr 316/4 o powierzchni 22 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,7622 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Stokowej na rzecz właściciela nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 294,
- część działki nr 316/4 o powierzchni 25 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,7622 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Stokowej na rzecz właściciela nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 298,
- część działki nr 70/2 o powierzchni 12 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,4121 ha) i część działki nr 308 o powierzchni 48 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,2211 ha), położonych w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Stokowej na rzecz właściciela nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 296,
- część działki nr 308 o powierzchni 12 m<sup>2</sup> (ogólna powierzchnia działki 0,2211 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Stokowej na rzecz właściciela nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 305,



**Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza  
I publiczny przetarg nieograniczony  
na dzierżawę z przeznaczeniem pod ustawienie  
garażu:**

1. część działki nr 1928/1 o powierzchni 20 m<sup>2</sup>, (ogólna powierzchnia działki 0,0211 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Naftowej, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00020412/1.  
Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek: Ps VI.
2. część działki nr 7/10 o powierzchni 20 m<sup>2</sup>, (ogólna powierzchnia działki 0,1728 ha), położonej we wsi Trzcianiec, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E/00030500/8.  
Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek: R IV b.

- cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za każdą nieruchomość: 180 zł. (słownie: sto osiemdziesiąt złotych) plus 23 % podatku VAT w stosunku rocznym, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 20 zł.  
- wadium na zorganizowany przetarg opisany w pkt 1 – 250 zł, natomiast wadium na zorganizowany przetarg opisany w pkt 2 – 200 zł.

Przedmiotowe nieruchomości wolne są od obciążeń.

Umowy dzierżawy zostaną zawarte na czas nieokreślony.

Przyszły dzierżawca zobowiązany będzie do uzyskania pozwolenia na budowę garażu zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego, a w przypadku jakichkolwiek przeszkód w tym zakresie Gmina Ustrzyki Dolne nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Wszelkie koszty związane z zagospodarowaniem przedmiotowej nieruchomości, dzierżawca ponosić będzie we własnym zakresie, na koszt własny i własne ryzyko.

Prace związane z ulepszeniem dzierżawy, dzierżawca wykonywać będzie na koszt własny bez prawa roszczeń w stosunku do Gminy Ustrzyki Dolne, tak w trakcie trwania umowy, jak w przypadku rozwiązania.

Rozwiązanie umowy dzierżawy może nastąpić za wcześniejszym 3-miesięcznym terminem wypowiedzenia, bądź bez zachowania przewidzianego umową terminu wypowiedzenia za porozumieniem stron.

Przy rozwiązaniu, bądź jej wygaśnięciu, dzierżawca zobowiązuje się zwrócić przedmiot dzierżawy w stanie nieogorszonej.

Wydzierżawiający nie ponosi żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek szkody budynku garażowego, w tym szkody wynikłe z zalania przez wodę.

Czynsz płatny będzie z góry do 31 marca każdego roku w kasie tutejszego Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 50 86210007 2001 0012 3347 0001 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

W razie zwłoki w uiszczeniu czynszu dzierżawnego będą naliczane odsetki ustawowe.

W razie potrzeby wydzierżawiający zastrzega sobie prawo wejścia w teren w trybie natychmiastowym bez konieczności wypowiedzenia umowy dzierżawy i bez odszkodowań.

Wysokość czynszu dzierżawnego może ulec zmianie zgodnie z oficjalnie ogłoszonym wskaźnikiem inflacji GUS.

Przetarg na dzierżawę wyżej wymienionych nieruchomości odbędzie się w dniu 1 października 2015 r. o godzinie 10.30 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą wadium na zorganizowany przetarg (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 50 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do dnia 28 września 2015 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 tut. Urzędu tel. (013) 460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

www.bieszczadzka24.pl  
e-mail: redakcja@bieszczadzka24.pl  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne;  
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Paulina Bajda  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm<sup>2</sup> na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej  
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;  
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Polska Press Sp. z o. o.  
DRUKARNIA; 39-402 Tamorzeg;  
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-878-19-00.



### OGŁOSZENIA DROBNE

\* Sprzedam Volkswagena Borę Kombi, rok prod. 1999, 1,9 TDI- 115 KM. Tel. 669 432 677.

\* Sprzedam 2 atrakcyjne działki widokowe przylegające do siebie o łącznej pow. 94 ar w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

\* Przewóz przestrzennych towarów po kraju i za granicami. Bus ciężarowy + 6 pasażerów. Szczegóły i zamówienia: Marek 604 881 208.

\* Wynajmę dom - Ustrzyki Dolne lub okolice, może być drenaż. Tel. 608 116 680.

\* Pożyczki Super oferta! Potrzebujesz gotówki - dzwoń! Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń! Tel. 666 393 804, 17 871 3074.

\* Potrzebujesz pieniędzy wejdź www.daiglob.pl, zakładka daiglob a-count.

### OGŁOSZENIA DROBNE

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 30 m<sup>2</sup> (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Nowej. Cena do uzgodnienia. Tel. 888 467 701.

\* Sprzedam działki budowlane w Ustrzykach Dolnych o pow. od 10 do 35 arów, media na miejscu, dojazd do działek drogą asfaltową. Cena od 2500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

\* Sprzedam lub zamienię parterowy dom przy ul. Korczaka 23 na mieszkanie w bloku o pow. do 35 m<sup>2</sup>. Tel. 603 281 382.

\* Wynajmiemy lokal handlowy w budynku w Ustrzykach Dolnych, Rynek 27/28 na parterze z wejściem od ulicy Korczaka o powierzchni 27 m<sup>2</sup> oraz lokal o powierzchni 32 m<sup>2</sup> na pierwszym piętrze na biuro lub na inną działalność i lokal o powierzchni 6,5 m<sup>2</sup> na holu na parterze na drobną działalność usługową. Wiadomość w sklepie „Husvarna” - Rynek 27/28 tel 13 47 11 895.

### OGŁOSZENIA DROBNE

**USTRZYCKI DOM KULTURY**

**Ustrzycki Dom Kultury**

zaprasza na naukę gry na:  
pianinie, organach,  
wielonczeli i skrzypcach.  
Zapisy od poniedziałku  
do piątku od 8:00 do 15:00  
w Ustrzyckim  
Domu Kultury.  
Tel. 13-461-45-78, 13-461-  
13-22, 698 380 210

**MORAWSKI**

**OKNA I DRZWI**



**ROLETY  
BRAMY GARAZOWE  
DRZWI WEWNĘTRZNE**

38-700 Ustrzyki Dolne  
ul. 29 Listopada 47  
tel.: (13) 492 78 84,  
kom. 693 781 547  
e-mail: flu.morawski@wp.pl  
www.oknaidrzwi.ustrzyki.pl

**NAJTANIEJ W OKOLICY**

**EFL**  
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

**Wybierz nasz  
pomysł na leasing**

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**„SZWAGIER MEBLE”**

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar  
i doradztwo gratis,  
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:  
Nowosielce 313

tel. 0602 465 102

**STUDNIE  
WIERCONE**

GEOLOGIA  
GEOTECHNIKA  
DOKUMENTACJE  
OPRATY WODNOPRAWNE

MH-GEO S.C.  
DOROTA I STANISŁAW KRÓL

tel./fax 14/651-09-29  
606/605-712, 602/491-308

**Konkurs fotograficzny  
„Zielone Podkarpacie w obiektywie”**

Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych mogą wziąć udział w konkursie fotograficznym „Zielone Podkarpacie w obiektywie”. Organizatorem należy na pokazaniu bioróżnorodności Bieszczadów, Beskidu Niskiego oraz Pogórza Karpackiego oraz na promocji młodych talentów.

**KONKURS FOTOGRAFICZNY  
„ZIEŁONE PODKARPACIE W OBIEKTYWIE”**



Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i szkół średnich. Tematyka konkursu to szeroko rozumiana przyroda i bioróżnorodność województwa podkarpackiego. Termin nadsyłania prac: 15 września 2015. Na zwycięzców w trzech kategoriach wiekowych czekają nagrody!!!  
Szczegóły dotyczące konkursu znajdują się w regulaminie oraz na stronie internetowej www.zielonepodkarpacie.pl

Konkurs „Zielone Podkarpacie w obiektywie” organizowany jest w ramach projektu „Zielone Podkarpacie - popularyzacja różnorodności biologicznej w wymiarze ekosystemowym” współfinansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2009-2014.

Prace fotograficzne, wykonane na obszarze cennym przyrodniczo województwa podkarpackiego można przysłać do 15 września. Może to być teren objęty ochroną, jak: park narodowy, park krajobrazowy, rezerwat przyrody czy obszar NATURA 2000, jak również obszar niechroniony o wysokich walorach przyrodniczych.

Organizatorem konkursu „Zielone Podkarpacie w obiektywie” jest Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpathia”. Do głównych celów konkursu należą: propagowanie informacji na temat bioróżnorodności Bieszczadów, Beskidu Niskiego oraz Pogórza Karpackich, promowanie zainteresowań przyrodniczych wśród dzieci i młodzieży oraz wspieranie talentów fotografii przyrodniczej.

Prace można nadsyłać do 15 września na adres e-mail: bartosz@procarpathia.pl. Szczegóły konkursu znajdują się w regulaminie na stronie internetowej: <http://www.zielonepodkarpacie.pl>

Konkurs „Zielone Podkarpacie w obiektywie” organizowany jest w ramach projektu „Zielone Podkarpacie - popularyzacja różnorodności biologicznej w wymiarze ekosystemowym” realizowanego w ramach programu operacyjnego PL02: OCHRONA RÓŻNORODNOŚCI BIOLOGICZNEJ I EKOSYSTEMÓW, współfinansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2009-2014.

**KONKURS FOTOGRAFICZNY  
BIORÓŻNORODNOŚĆ POLSKI POŁUDNIOWO-  
WSCHODNIEJ W OBIEKTYWIE**



**NAGRODY:**  
I MIEJSCE: LAPTOP  
II MIEJSCE: APARAT CYFROWY  
III MIEJSCE: SMARTFON

**TERMIN NADSYŁANIA PRAC : 10.09.2015r.**

REGULAMIN KONKURSU ORAZ FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY DO PÓBIERANIA NA STRONIE  
[www.hozyzonly.mon.reszow.pl/150-konkursy-fotograficzne](http://www.hozyzonly.mon.reszow.pl/150-konkursy-fotograficzne)

ORGANIZATOR KONKURSU: STOWARZYSZENIE NA RZECZ INNOWACYJNOŚCI I TRANSFERU TECHNOLOGII „HORIZONTY” w ramach projektu „W NABIEŻEJ ZIEMI” - promocja birodna centrali d Polski Południowo-Wschodniej  
[www.konkursbook.com/wahomozni/mofoten](http://www.konkursbook.com/wahomozni/mofoten)

www.sog.gov.pl

Projekt „W HARMONII Z NATURĄ - promująca bioróżnorodność Polski Południowo-Wschodniej” korzysta z dofinansowania, w kwotę: 212 500 zł, pochodzącego z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii w ramach funduszy LEADER.

**eea grants**

**Sprzedaj telefonów komórkowych sieci PLUS**  
Umowy indywidualne i dla firm  
Umowy mix, przedłużanie umów

**FHU „ADAM”**  
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne  
tel. 13/461 24-54; 661 221 309



**konkurs fotograficzny**

na pasterskim szlaku  
zakonczenie reddyku bieszczadzkiego

**rolnictwo w krajobrazie**

Organizator: GOK w Komańcza  
Termin do: Regulamin i szczegóły na:  
01.09.2015 r. [www.komancza.pl](http://www.komancza.pl)



GO K, WILK, GOSTY, NABIEŻEJ ZIEMI, KOMANCZA, komancza24.pl, bieszczadach, GAZETA BIESZCZADZKA, esanok.pl

**Konkurs Literacki „Bieszczady między wersami”**

Organizatorzy:  
Konkurs organizują: Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych

Trzecia edycja Literackiego Konkursu „Bieszczady między wersami” organizowana jest pod wiodącym hasłem:  
**„Niesione wiatrem w Bieszczadach”.**

Do udziału w konkursie zapraszamy parających się piórem, ludzi którzy góry znają i kochają, potrafia dostrzec bogactwo i złożoność tematyki związanej z hasłem konkursu.

Zasady uczestnictwa:  
1. Konkurs będzie rozegrany w dwóch kategoriach:  
I Poezja  
II Proza  
W dwóch grupach wiekowych  
I od 10-18 lat  
II powyżej 18 lat

2. Wiersze w ilości 1 - 3 oraz teksty prozatorskie do 5 stron A4 opatrzone godłem, nigdzie nie publikowane, nie wysyłane na inne konkursy, należy nadsyłać pod adresem Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa Krośnice 44A 38-700 Ustrzyki Dolne w nieprzekraczalnym terminie 30 października 2015 (droczyje data stempla pocztowego). W oddzielnej kopercie podpisanej wyłącznie godłem należy zamieścić dane personalne (imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, adres mailowy, numer telefonu). Wiersze i utwory prozatorskie złożone w czterech egzemplarzach wydruku komputerowego lub maszynopisu powinny być podpisane tym samym godłem. Do zgłoszenia należy dołączyć płytę CD z zapisanymi tekstami w formacie Word lub PDF.

3. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do prezentacji danych osobowych dla potrzeb konkursu oraz publikacji nagrodzonych i wyróżnionych prac łącznie z fotografią z imprezy finałowej w prasie i ewentualnym wydawnictwie pokonkursowym.

4. Pięciosobowa Komisja złożona z literatów, artystów i znawców literatury jednocześnie związanych z Bieszczadami oceni nadesłane wiersze. Laureaci i wyróżnieni w konkursie zostaną o tym fakcie powiadomieni po zakończeniu prac Komisji. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi w listopadzie 2015 o czym uczestnicy zostaną poinformowani.

5. Udział w konkursie jest równoznaczny z akceptacją jego regulaminu.

**OGŁOSZENIE**

Z przyjemnością informujemy naszych czytelników, że od sierpnia działa nowa strona internetowa Gazety Bieszczadzkiej  
[www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)

Znajdą tam Państwo niektóre artykuły z wydania papierowego gazety, fotorelacje z imprez i ostrzeżenia np. o wypadkach na drodze czy pogodzie w regionie. Redakcja posiada również nową pocztę internetową - [redakcja@bieszczadzka24.pl](mailto:redakcja@bieszczadzka24.pl) (stary adres też działa).

Zapraszamy serdecznie do czytania i oczekujemy opinii na temat nowej strony.

**OGŁOSZENIE**

Z przyjemnością informujemy naszych czytelników, że od sierpnia działa nowa strona internetowa Gazety Bieszczadzkiej  
[www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)

Znajdą tam Państwo niektóre artykuły z wydania papierowego gazety, fotorelacje z imprez i ostrzeżenia np. o wypadkach na drodze czy pogodzie w regionie. Redakcja posiada również nową pocztę internetową - [redakcja@bieszczadzka24.pl](mailto:redakcja@bieszczadzka24.pl) (stary adres też działa).

Zapraszamy serdecznie do czytania i oczekujemy opinii na temat nowej strony.